

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

1. MAJ W EUROPIE

Wielkie uroczystości w Moskwie. — Burzliwe zajścia we Francji. — Strajk powszechny w Hiszpanji

Polska

Spokojny przebieg święta Incydenty w stolicy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Naogół dzień wczorajszy miał w stolicy przebieg spokojny. Jedynie w kilku miejscach doszło do incydentów.

O godz. 10 min. 20 na ul. Nowolipki kilku komunistów pobilo łaskami posterunkowego 3 komisarjatu. W odpowiedzi na to policjant użył broni palnej i postrzelił w okolicę brzucha 19-letniego metalowca, Icka Adlera.

O tym samym mniej więcej czasie na placu Bankowym policja rozproszyła pochód komunistyczny, liczący około 1.000 osób.

O godz. 11 min. 30 w okolicy ul. Elekoralnej doszło do starcia pomiędzy „Bundem“ a komunistami. Dwie osoby odniosły rany.

Wreszcie już po południu przy rozpraszaniu pochodu komunistycznego na ul. Zamienho fa został pobity łaskami posterunkowy i przechodzący urzędnik.

Pod Warszawą w Jabłonie Legjonowej uformował się pochód komunistyczny, który przodownik policji próbował rozproszyc. Uderzono go kamieniem w głowę. Przodownik dał wówczas ognia, raniąc niejakiego Bosiewicza, z zawodu stolara. Rannych przewieziono po-

ciągami do szpitala w Warszawie.

W całym kraju manifestacje miały naogół przebieg spokojny i poważniejszych incydentów nie zanotowano.

Gdańsk

Brutalne napaści na polaków

GDANSK. 1. 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

W dniu dzisiejszym w Gdańsku zaszło kilka wypadków bezcelnych napaści na polaków ze strony szturmowców. Pierwszy z tych wypadków wydarzył się na ulicy przed gmachem komisarjatu generalnego Rzpłitej. Ciężko pobity został przez szturmowców za niecałutowanie sztandaru hitlerowskiego Bronisław Weyna, biuralista. Nieco później w tej samej okolicy pobity został polski urzędnik celny, Rafał Sławoszewski. Nadchodzą również wiadomości o dalszych wypadkach pobicia, ale narazie brak szczegółów.

Francja

W Paryżu

PARYŻ, 1 V. (PAT). Dzień 1 maja w Paryżu jest nie tylko świętem robotniczym, ale dniem wiosny. Tradycyjnie uświęcony zwyczaj nakazuje, aby w dniu tym każdy obywatel republiki przyozdobił się kwiatem szczęścia — konwalją. Masowa sprzedaż konwalji nadaje miastu charakterystyczne piętno.

Do południa miasto miało naogół wygląd normalny.

Tramwaje, autobusy i kolej podziemna kursowały normal-

nie. Czynne były również zakłady użyteczności publicznej. Według zapewnień oficjalnych, na 380.000 pracowników w fabrykach prywatnych, nie zgłosiło się do pracy jedynie 74.000 robotników.

W fabrykach tytoniowych i zaprzeczanych strajk był powszechny.

Władze przedsięwzięły specjalne zarządzenia, aby zapewnić spokój.

Jak podaje prasa komunistyczna i socjalistyczna, w Paryżu i w okolicach

skonsygnowano 12 pułków piechoty i 10 szwadronów kawalerji.

Niezależnie od tego zmobilizowano całą policję, która obsadziła wszystkie ważniejsze punkty.

Największe siły skoncentrowano na przedmieściach Paryża: Vincennes, St. Denis, Courbevois, Gentilly, gdzie komunisty posiadają duże wpływy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało wszelkiego rodzaju pochodów.

Największą uwagę zwrócono na meeting komunistyczny zwołany do Vincennes. Meeting ten zgromadził kilkutyśięczne tłumy. Do godz. 18-ej

przebieg meetingu był spokojny. Sześciu mówców komunistycznych z dep. Cachin na czele wygłosiło przemówienia.

Po odbytych meetingu uczestnicy usiłowali w pochodzie przedostać się do Paryża. Jednak policja i wojsko zagroziły im drogę na bulwarze Poniatowskiego. Do zajścia nie doszło.

Na przedmieściach Paryża doszło do licznych incydentów.

W Iery aresztowano posła komunistycznego Monjaudis. W wielu miejscowościach doszło do bójek pomiędzy robotnikami, idącymi do pracy, a strajkującymi. Do poważniejszych zajść doszło w St. Denis, gdzie manifestanci zaatakowali kamieniami tramwaje.

Dokonano licznych aresztowań. Do poważniejszych zajść nigdzie nie doszło.

Na prowincji

Według danych min. spraw wewn. również na prowincji panował względny spokój.

W Tourcoiny i Roubaix strajk był powszechny.

Do aktów sabotażu doszło w Offranville, gdzie na przestrzeni kilkuset metrów

obalono słupy telegraficzne. W Lille podczas pochodu do-

szło do starcia między socjalistami a komunistami.

9 policjantów rannych w Alfortville

„Le Petit Journal“ przedstawił zajścia w Alfortville, jako bardzo poważne rozruchy. W godzinach popołudniowych grupa manifestantów usiłowała przeciąć tramwajowe przewodniki elektryczne. Gdy agenci policji chcieli temu przeszkodzić, obrzucono ich z okolicznych domów butelkami, kamieniami i sprzętami domowymi. Ponadto z grupy manifestantów padło kilkanaście strzałów. Agenci odpowiedzieli ogniem. W rezultacie 9 policjantów odniosło rany.

Burzliwe zajścia w Mantes i Angers

PARYŻ, 1 V. (PAT). Zwolenci Bergery w dalszym ciągu manifestowali wczoraj w Mantes z niezwykłą gwałtownością przeciwko wyborowi Sarret. Manifestanci obrzucili kamieniami dom Dreyfussa, mera Epone, który wycofał się z 2-go głosowania, rezygnując na korzyść Sarreta. I prawdopodobnie manifestanci zdemolowaliby ró-

(Dalszy ciąg wiadomości na stronie 3-ej)

Dymitrow na trybunie

ogłąda w Moskwie 1-majową defiladę czerwonej armji

MOSKWA, 1 V. Święto państwowe 1-go maja obchodzone było dziś z pompą, jakiej dotychczas stali mieszkańcy Moskwy nie pamiętają. Wspaniale udekorowany plac Czerwony od samego rana wypełnił się publicznością oraz delegacjami fabryk, kołchozów i instytucji państwowych.

O godz. 8 rano według naszego czasu na plac Czerwony wjechał na koniu komisarz Woroszyłow. Po powitaniu go przez dowódcę moskiewskiego okręgu wojennego, Korka, w asyście sowieckiej generalicji i adjutantów, Woroszyłow dokonał przeglądu oddziałów garnizonu Moskwy.

Po przeglądzie Woroszyłow wygłosił mowę, w której podkreślił znaczenie święta majowego w życiu Sowietów oraz doniosłość sprawności armji czerwonej, stanowiącej obecnie realną siłę na szalach zagna-

twanej sytuacji politycznej.

Po przeglądzie na trybunie rządowej wszedł Stalin w towarzysztwie Mołotowa, Ordżonikidzego, Kalinina, Kaganowicza i innych członków rządu i centralnego komitetu wykonawczego.

Pojawienie się Stalina oddziały armji czerwonej powitały gromkimi okrzykami „hura“. Z mikrofonów raz po raz słyszano okrzyki „Niech żyje wielki Stalin“, przerywane wybuchami krzyków publiczności.

Stalin cały czas stał niewzruszony i, trzymając rękę u daszka szapki, przyjmował ze spokojem owacje.

W czasie defilady wojskowej, którą przyjmował Woroszyłow w asyście całej generalicji sowieckiej, armja obdarzyła najbardziej gromkimi okrzykami Stalina.

Dzisiejsze święto pierwszo-

majowe poza okazałością i pompą, miało wybitnie charakter wojskowy.

Liczba oddziałów uzbrojonych robotników, oddziałów strzeleckich, t. zw. „woroszyłowców“ w tym roku prezentowała się w porównaniu z latami ubiegłymi lepiej i znaczącej.

Na trybunach dla gości honorowych zwracała powszechną uwagę sylwetka komunisty bułgarskiego, Dymitrowa, który z niezwykłym entuzjazmem spotykał każdy nowy fragment defilady.

Olbrzym sowiecki samolot „Maksym Gorkij“ pomyślnie wzbił się w powietrze z lotniska wojskowego im. Frunzego w Moskwie. Samolot ten dokonał pierwszego lotu nad stolicą Sowietów, wydrukował w czasie lotu 50 tysięcy ulotek i zrzucił je nad stolicą.

Bilet do Kino-Teatru

„CAPITOL“

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w środę, dnia 2 maja

wpłaci prenumeratę za miesiąc maj

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

BOHATERSKA WALKA ROBOTNIKÓW AUSTRIACKICH

Ottó Bauer streszcza i uzasadnia taktykę socjaldemokracji

„Komuna Wiedeńska” — pod takim bowiem mianem przejdzie niewątpliwie do historii bohaterskie powstanie robotników austriackich — stać się musi nie tylko przedmiotem podziwu i dumy, ale i objektem skrupulatnej, pogłębionej analizy. Doświadczenia austriackie — mamy na myśli nie tylko doświadczenia dni lutowych lecz cały powojenny okres rozwoju socjalizmu austriackiego — poddane muszą być dziś badaniu retrospektywnemu. Rewolucja austriacka zamyka bowiem wielką epokę rozwoju, oznacza niewątpliwie punkt przełomowy w dziejach austriackiego, a kto wie czy i nie europejskiego ruchu robotniczego.

Nie więc dziwnego, że niemal nazajutrz po załamaniu się rewolucji rozpoczęła się w obozie socjalistycznym ożywiona dyskusja dookoła wypadków austriackich.

Na łamach dzienników i czasopism teoretycznych oraz w oddzielnych wydaniach książkowych ukazało się mnóstwo przyczynków o charakterze krytycznym - analitycznym, lub opisowym. Nie brak niestety wśród tej rosnącej z dnia na dzień literatury „austriackiej” i bezwartościowej makulatury w rodzaju naszej rodzimej „Prawdy o Austrii” p. Czesława Barskiego i temu podobnych „dzieł” — odznaczają-

cych się dość niewybredną demagogią, naszpikowanych oszczerstwami pod adresem socjalistów, bezceremonialnie przekraczających faktyczny stan rzeczy.

Metody i chwyt „krytyczny”, używane przez badaczy w rodzaju autora „Prawdy o Austrii” napewno nie wnoszą, nie twórczego i pozytywnego do istotnej i głębszej analizy doświadczeń austriackich.

Do najpoważniejszych przyczynków poświęconych „komunie wiedeńskiej” należy nie wątpliwie znała objętością, ale niezwykle ciekawa praca Otto Bauera p. t. „Powstanie robotników austriackich”.

W broszurze Bauera odróżnić należy część opisową — odtworzenie przebiegu powstania, sprostowanie kłamstw, rozpoznań przez prasę faszystowską — oraz część analityczną, poświęconą wyjaśnieniu przyczyn powstania, analizie rozwoju Austrii w kierunku faszystowskim, ocenie rezultatów rewolucji, jej znaczenia dla ruchu robotniczego świata, wreszcie próbie samokrytyki, próbie analizy błędów, popełnionych przez socjal. austriacki w walce z faszysmem. Przebieg powstania, odtwarzany przez Bauera, znany jest czytelnikom z prasy. Ograniczmy się więc wyłącznie do części analitycznej książki.

zdobycia władzy jedynie i wyłącznie przy pomocy kartki wyborczej, jedynie przez zwycięstwo większości parlamentarnej. Że tak jest w istocie, świadczy podstawa partii w latach 1918—1919 gdy wynędziały masy austriackie parły do przewrotu rewolucyjnego. Partja socjalistyczna wyżyła wówczas wszystkie siły, by opanować wrzenie mas, skierować ich energję rewolucyjną w łożysko spokojnej, konstruktywnej pracy.

Pocóż w takim razie uzbrajano robotników, w jakim celu stworzony został „Schutzbund”? Schutzbund — wy-

jaśnia Bauer — miał zadania wyłącznie defenzywne. Socjaliści austriaccy zdecydowani byli użyć przemocy i wystąpić zbrojnie jedynie w wypadku, gdy podstawy republiki demokratycznej zagrożone zostaną przez monarchistów lub faszystów. Zresztą, partja godziła się na rozbrojenie „Schutzbundu”, o ile rozbrojone zostaną jednocześnie monarchistyczne i faszystowskie formacje wojskowe. Na to jednak prawica nie chciała się zgodzić. Pacyfikacja wewnętrzna w jej zrozumieniu oznaczała wyłącznie rozbrojenie socjalistów.

Od demokracji do dyktatury

Od roku 1920 rządziła w Austrii koalicja mieszczańska, w skład której wchodziłi chrześcijańsko - społeczni, „Landbund” i „stronnictwo wielko - niemieckie”. W roku 1928 w związku ze sprawą mni celnej niemiecko - austriackiej wystąpił z koalicji „wielko - niemiecki”. Chrześcijańsko - społeczni i „Landbund” mieli dwie możliwości do wyboru: albo koalicję z socj. - dem., zapewniającą rządowi trwałość i pokazującą większość, albo też koalicję z „Heimwehrą”. Dollfuss wybrał: blok z Heimwehrą i w rezultacie (teka bezpieczeństwa publicznego oddana została przywódcy „Heimwehry” Fey'owi — wzajemian za co rząd otrzymał poparcie 6 z 8 postów Heimwehry w parlamencie. Ta kombinacja koalicyjna wzmocniła niezmiernie wpływ faszystów na aparat państwowy (teka min. bezp. publiczn. w rękach faszystów!) a jednocześnie podkopala podstawy parlamentarizmu; dzięki nowej kombinacji posiadał bowiem rząd w parlamencie większość aż... 1 głosu.

Wzrost wpływów narodowo-socjalistycznych, ujawniający się coraz wyraźniej w wyborach samorządowych i sejmiko-

wych, czynił jeszcze bardziej kruchą i niepewną większość rządową. Chrześcijańsko - społeczni, którzy byli demokratami dopóty, dopóki system parlamentarno - demokratyczny zapewniał im panowanie w kraju, zaczynają sterować coraz bardziej w kierunku dyktatury, w kierunku państwa autorytarnego. Błahy incydent parlamentarny daje Dollfussowi a sumpt do usunięcia w cień przedstawicielstwa ludowego. Dollfuss rządzi zaczyna przy pomocy dekretów t. zw. „Notverordnungen”. Zlikwidowana zostaje wolność prasy i zebrań. Obozy koncentracyjne i więzienia zapełniają się przeciwnikami politycznymi kanclerza. Rozwiązana zostaje partja narodowo - socjalistyczna „Schutzbund” socjalistyczny. Rząd prowadzi walkę na dwa fronty: przeciwko brunatnemu „socjalizmowi” z jednej strony i przeciwko austro - marksizmowi z drugiej. Ogranicza się kompetencje i zasoby finansowe socjalistycznego samorządu Wiednia, który oddawna już był solą w oku reakcji austriackiej. Dekrety rządu godzą coraz dotkliwiej w interesy ekonomiczne robotników.

Taktyka socjalistów wobec dyktatury

Stabilizacja dyktatury, likwidacja politycznych i ekonomicznych zdobyczy robotniczych, budzi coraz większe rozgoryczenie w masach. Robotnicy żądają czynu, domagają się walki z dyktaturą, przejścia do ofensywy. Kierownictwo partji zdaje sobie jednak sprawę z niebezpieczeństwa ostatniej i decydującej rozgrywki z rządem. Niełatwo jest w okresie przewlekłego kryzysu i olbrzymiego bezrobocia przeprowadzić z powodzeniem strejk generalny. Poza to strejk powszechny musi tym razem silną rzeczą przeciwstawić się w walkę zbrojną, w wojnę domową. A w tej walce siły są zbyt nierówne, przewaga wroga zbyt miażdżąca.

Partja socjalistyczna wszelkimi środkami dąży do pokojowego rozwiązania konfliktu,

nie chcąc doprowadzić do rozlewu krwi i wojny domowej. Po marcowym zamachu stanu zwraca się partja do Dollfussa z propozycją pertraktacji w sprawie reformy konstytucji. Dollfuss początkowo przyrzeka podjęcie rokowań w końcu marca lub początku kwietnia 1933 roku, potem jednak przechodzi nad tem do porządku dziennego. Gdy Dollfuss oświadcza, że nie ma zamiaru konfe-

rować z dotychczasowymi wodzami socjaldemokracji, proponuje mu się kandydatury innych osób. Ale i one nie zostają dopuszczone do szefa rządu. Niezrażeni niepowodzeniem starają się poszczególni działacze socjalistyczni nawiązać kontakt z działaczami obozu rządowego. Wreszcie partja socjalistyczna proponuje Dollfussowi uchwalenie PEŁNOMOĆNICTW WYJĄTKOWYCH DLA RZĄDU NA PRZECIĄG 2 LAT z tem że pełnomocnictwa te wykonywane będą pod kontrolą komisji parlamentarnej i sądu konstytucyjnego, żądając wzajemian jedynie wolności prasy i zebrań. Co więcej socjaliści oświadczyli gotowość do ustępstw nawet w kwestji organizacji stanowej społeczeństwa i państwa, aby tylko doprowadzić do pokojowego rozwiązania konfliktu.

Wszystkie jednak te wysiłki spełzły na niczem. Dollfuss pogardliwie odrzucał wszelkie propozycje i ostrzeżenia, oświadczał:

— Nie ma obawy. Dla tych przywódców robotnicy nie podejmą walki.

Czyniąc wszelkie próby pokojowego rozwiązania konfliktu była jednak partja socjalistyczna zdecydowana, w razie, gdyby próby te spełzły na niczem, stawić bezwzględny opór dyktaturze faszystowskiej. Socjaliści austriaccy nie mieli bynajmniej zamiaru pójść śladem niemieckiej klasy robotniczej, która skapitulowała bez najmniejszej próby walki z narodowym socjalizmem. Pragnąc jednak wywołać rozgrywkę ostateczną w momencie, gdy polityka rządu wzbudzi rozgoryczenie i wolę do walki najszerzych mas (tak, że awangarda partyjna nie zostanie odosobniona w walce) postanawia zjazd partyjny, że strejk generalny proklamować należy dopiero wtedy, gdy rząd odważy się:

- 1) Narzucić konstytucję faszystowską,
- 2) rozwiązać samorząd Wiednia,
- 3) rozwiązać partję socjalistyczną,
- 4) rozwiązać lub „zgleichschaltować” związki zawodowe.

Ta polityka 4 punktów przyjęta została z początku przychylnie przez ogół robotniczy. Z biegiem czasu jednak, w miarę stabilizacji dyktatury rośnie w partji opozycja, domagająca się zerwania z polityką tych 4 punktów i przejścia do ofensywy.

S. B.

Przemoc w ostateczności

Prasa reakcyjna — stwierdza Bauer — oskarża socjalizm austriacki, że parł on oddawna do wojny domowej, że dążył od dawna do opanowania władzy przemocą, na drodze rewolucyjnej. Zarzuty te są jednak wyssane z palca. Socjal - demokracja

austriacka stała konsekwentnie na gruncie demokracji. W ramach republiki demokratycznej, zapewniającej wszystkim obywatelom prawo swobodnego głoszenia swych idei, i wpływ na losy państwa — dążył socjalizm austriacki do

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Atrakejny, zakrojony na miarę arcydzieł zagranicznych film produkcji Universal Pict. Corp. w Polsce

Kocha... Lubi... Szanuje...

Reżyserja: Michał Waszyński

Muzyka: H. Wars.

Piosenki: Konrad Tom

W rolach głównych:

LODA HALAMA,
UGEENJUSZ BODO, WŁADYSŁAW WALTER,
ZULA POGORZELSKA, STANISŁAW SIELAŃSKI,
MICHAŁ ZNICZ, KONRAD TOM

oraz cały szereg wybitnych sił sceny i ekranu

Nadprogram: Kreskowy dodatek i aktualności Foxa!



Dziś i dni następnych!
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Najlepsza komedia wiedeńska wszystkich czasów, mówiona i śpiewana po niemiecku

CSIBI

Grand-Kino

Początek o g. 4-ej

Dziś poraz ostatni

Najaktualniejszy film amerykański p. t.

PORWANIE

z Dorotheą Wieck i Baby Le Roy w rol. gł.

Ceny biletów zniżone **1.09, 1.50 i 2.20**

Gra wojenna w Wilnie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym marsz. Piłsudski udał się w towarzystwie szeregu wyższych oficerów sztabowych na grę wojenną do Wilna.

Senator — bandyta współdziałał z mafją Dillingera

NOWY JORK, 1. 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Krażą tu pogłoski, że w ostatnim starciu z policją bandyta Dillinger został ciężko ranny i zmarł wskutek odniesionych ran.

Jednocześnie na tle afery Dillingera wybuchł tutaj wielki skandal. Aresztowany został znany polityk, b. senator Mac Langhei, który wraz ze swym 17-letnim synem brał udział w uprowadzeniu przez bandę Dillingera bankiera Bremera i otrzymał okup dla bandy od rodziny bankiera w wysokości 200 tys. dolarów.

Według innych pogłosek Dillinger żyje i ze skutkiem ukrywa się przed całą armią policji i detektywów, którzy w liczbie 10 tysięcy ludzi poszukują go w całym kraju.

AFERA NEUMARKA

zmienia się w świetle przewodu sądowego w aferę detektywów Scotland Yardu

LONDYN, 1. 5. (PAT). W ciągu dzisiejszej rozprawy o fałszerstwo angielskich papierów zakończono przesłuchiwanie oskarżonego Popielca. Rzecznik oskarżenia przedstawił list, pisany po polsku na blankiecie firmowym z podpisem Popielca. Oskarżony oświadcza, że listu tego nie pisał, i że podpis jego został sfałszowany. Popielec składa na blankiecie dwukrotnie swój podpis. Porównanie podpisów wypadło wyraźnie na korzyść oskarżonego.

Z kolei zeznaje drugi oskarżony Turek. Zeznaje on w żargonie. Turek oświadcza, że jego znajomy, niejaki Rosenberg, przedstawił mu Lejzera Markhama, którego przezywano „angielskim rabinem”. Markham, zaproponował Turkowi, że przewiezie do Anglii bekony. W zakończeniu zeznań Turek oświadcza, że według jego informacji, Markham pochodzi z Polski z okolic Piotrkowa.

Następnie zeznawał oskarżony Neumark. Oświadcza on, że przed kilkoma miesiącami na londyńskich targach końskich poznał Mac Mayę a następnie jego spółnika Markhama, z którym razem wyjechali do Polski. Po przyjeździe do Warszawy Markham zamieszkał u Neumarka. W tym czasie, według przypu-

szczeń Neumarka, Markham podłożył mu kilka fałszywych znaczków.

Neumark zeznaje, że Markham pożyczyl od niego w Warszawie 800 złotych i wpisał do notesu Neumarka potwierdzenie z odbioru tej sumy.

Na zapytanie rzecznika oskarżenia czy pokwitowanie to znajduje

się w jego notesie, oskarżony odpowiada twierdząco i proponuje okazanie mu tego notatnika. Okazany notatnik Neumark skrupulatnie przepatruje, wreszcie w najwyższym zdenerwowaniu woła, że policja wydarła z notatnika kwit Markhama.

Jak odznaczono prof. Askenazego?

Interesujące szczegóły posiedzenia jury nagrody literackiej

Z Warszawy donoszą:

Jak już donosiliśmy pod przewodnictwem wiceprezydenta Pohońskiego odbyło się posiedzenie jury nagrody literackiej miasta Warszawy. Nagroda ta została

przyznana większością głosów prof. Szymonowi Askenazemu.

Posiedzenie zaczęło od zgłoszenia kandydatur:

Kaden - Bandrowski i Rzymowski wysunęli kandydaturę Askenazego.

Sieroszewski wysunął kandydatury — Askenazego i Wiktora.

Konrad Górski i E. Kozikowski

wysunęli kandydaturę — Wierzyńskiego.

Zofia Nałkowska wysunęła kandydaturę — Wierzyńskiego i Irzykowskiego.

Zdzisław Kleszczyński wysunął kandydaturę — Grubińskiego.

J. A. Hertz wysunął kandydaturę — Świętochowskiego i Grubińskiego.

I Baliński wysunął kandydaturę — Grubińskiego, Hlakowiczówny i Świętochowskiego.

Prof. Ujejski wysunął kandydaturę — Miriama Przesmyckiego.

F. Goetel wysunął kandydaturę — Stonimskiego.

W pierwszym głosowaniu głosy rozdzieliły się pomiędzy trzech kandydatów:

Wierzyński otrzymał 5 głosów (Nałkowska, Kozikowski, Górski, Goetel i wiceprezydent Pohoński). Askenazego dostał 4 głosy (Kaden, Sieroszewski, Rzymowski, Ujejski) i Grubiński dostał 3 głosy (Hertz, Baliński i Kleszczyński).

Wobec tego przystąpiono do ściślejszego głosowania pomiędzy Wierzyńskim a Askenazem.

Hertz i Kleszczyński przerzucili swe głosy na Askenazego, zaś Baliński przyłączył się do głosujących za Wierzyńskim. Zanosilo się na równość głosów — po 6 głosów za każdym kandydatem. Przeważałby wówczas głos przewodniczącego ze brania, wiceprezydenta Pohońskiego który jednak oświadczył, że nie chce swym głosem przeważać głosów literatów i

wstrzymał się od głosowania. Za prof. Askenazem padło 6 głosów (Kaden, Sieroszewski, Rzymowski, Ujejski, Hertz i Kleszczyński), za Wierzyńskim 5 głosów (Nałkowska, Kozikowski, Górski, Goetel i Baliński).

NAKLADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
 Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2
 ukazały się już
„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”
 Filmo-romans
Szymona Bogdanowicza
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.
 Cena 2 zł.

1. MAJ W EUROPIE

(Dokończenie)

wniez samo mieszkanie Dreyfussa, gdyby nie to, że zmusiły ich do odwrotu dwa duże psy,

które mieszkańcy domu wypuścili na atakujących. Zwolennicy Bergery manifestowali również przed hotelem „Ou Grand Cerf”, który trzymano w stanie oblężenia, śpiewając „Międzynarodówkę” i rzucając kamieniami. Około godz. 20,30 zebrały się w okolicach dworca wielkie tłumy.

Trzy plutony gwardji zamknęły dostęp do centrum miasta. Na avenue de la Republique manifestanci powyrywali bruk i rzucaли na gwardzistów kamieniami.

Gwardja szarżowała, odpychając kolbami manifestantów.

O godz. 22.30 manifestanci wzniesli barykady na avenue Gambetta i na rue de Colmar. O godz. 23 manifestanci zostali rozproszeni. W pół godziny później kilkudziesięciu komunistów usiłowało ponownie manifestować, ale

policja rozproszyła demonstrantów, aresztując 20 osób.

W czasie utarczek między manifestantami a policją około 40 manifestantów i 20 gwardzistów odniosło rany.

O godz. 23.30 panował już w mieście zupełny spokój.

PARYŻ, 1 V. (PAT). Federacja republikańska w Angers zorganizowała zebranie, na którym przemawiali deputowani Bonnefous i Xavier Vallat. W czasie zehrania

rzucono bombę izawiającą, która zmusiła publiczność do opuszczenia sali. Wychodzących zaatakowali manifestanci lewicowi. Policja i żandarmerja musiały interwenjować. Podczas utarczek ranniono komisarza policji i jednego policjanta.

W czasie rozpędzania manifestantów

zmarł nagle jeden z policjantów, prawdopodobnie na atak serca. Policja przeprowadziła szereg aresztowań.

Niemcy

2 miliony ludzi na manifestacji pod Berlinem

BERLIN, 1 V. (PAT). Dziś od samego rana stolica Rzeszy stała pod znakiem obchodów. W ciągu nocy specjalne pociągi przywiozły ze wszystkich stron Niemiec delegacje, które wzięły udział w olbrzymiej manifestacji na polach Tempelhofu pod Berlinem.

Ogółem stanęło tam w godzinach popołudniowych około półtora miliona mężczyzn i kobiet.

O godz. 4 popołudniu przy był otwartym samochodem Hitler, przejeżdżając przez całe miasto wzdłuż poczwórnych szpalerów szturmowców, ustawionych na przestrzeni około 10 km. Kanclerz zajął miejsce na olbrzymiej trybunie, zbudowanej specjalnie w tym celu. Obok zasiedli członkowie rządu i korpus dyplomatyczny. W loży prasowej zarezerwowano specjalne miejsce dla bawiającej w Berlinie wycieczki dziennikarzy polskich.

W czasie manifestacji krążyły nad polami Tempelhofu liczne eskadry samolotów.

Ilość zgromadzonych tłumów obliczają łącznie z widzami na przeszło 2 miliony osób. Z powodu silnych upałów zdarzyło się

przeszło 2.000 wypadków omdlenia.

BERLIN, 1 V. (PAT). Mowa, wygłoszona na manifestacji 1-majowej przez Hitlera miała charakter niemal wyłącznie we-

wnętrznym - politycznym. Słowa Hitlera skierowane były przede wszystkim pod adresem malkontentów i kół krytykujących zarządzenia gospodarce Rzeszy. Uderzały w przemówieniu ostre zwroty i stanowczy ton, gdy mowa była o przeciwnikach obecnego regime'u.

Hiszpanja

Strejk powszechny ogarnął całe życie publiczne

MADRYT, 1. 5. (PAT). Strejk powszechny objął w tym roku zarówno w Madrycie, jak i w Barcelonie wszystkie fabryki i zakłady użyteczności publicznej. Zamknięto również restauracje i bary. Pisma nie ukazały się poza oficjalną „Gazetą Madrycką”.

Pracownicy telefonów uprzedzili dziennikarzy i agencje informacyjne, że nawet dla prasy nie zrobią wyjątku i przerwą pracę aż do godz. 22. Wszystkie domy, nie wyłączając przeciwników ustroju republikańskiego, były przybrane flagami. Poza drobnymi incydentami do zakłócenia spokoju nie doszło.

Austria

Wiedeń święcił antyrobotniczą konstytucję

WIEDEN, 1. 5. (PAT). Tak w Wiedniu, jak i w całej Austrii był uroczystość święcony 1 maja, jako dzień narodzin nowej konstytucji. Przebieg uroczystości był wszędzie spokojny. Rano odbyła się w katedrze św. Szczepana msza pontyfikalna w obecności prezydenta Miklasa, Doiffussa, ministrów oraz przedstawicieli władz. Po mszy od była się defilada oddziałów wojskowych.

Dzisiaj zwolniono znowu z obozów koncentracyjnych przeszło 106 narodowych socjalistów po złożeniu przez nich deklaracji o lojalności. Wobec zmniejszania się liczby internowanych, obóz koncentracyjny w Kaiser - Steinbruck zwinięto. Komunikat rządowy zapowiada dalsze zwolnienia pod warunkiem jednak, że nie będzie wznowiona akcja propagandowa i terrorystyczna.

Starhemberg — wicekanclerzem

WIEDEN, 1. 5. (PAT). Prezydent Austrii Miklas przyjął zgłoszoną przez dotychczasowego wicekanclerza Austrii mjr. Fey'a dymisję, wyrażając mu podziękowanie za jego działalność. Na miejsce ustępującego mjr. Fey'a prezydent mianował wicekanclerzem przywódcę Heimwehry, ks. Starhemberga. Mjr. Fey obejmuje ministerstwo bezpieczeństwa publicznego.

Konkordat

WIEDEN, 1. 5. (PAT). Wczoraj po północy prezydent Austrii Miklas i nuncjusz apostolski arcybiskup Sibilla podpisali układ o konkordacie, poczem nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Japonja

Dwa pochody pravicowców i lewicowców

TOKIO, 1. 5. (PAT). Dzień 1 maja przeszedł w stolicy zupełnie spokojnie, mimo, że demonstracja miała charakter dość wyjątkowy. Robotnicy z ugrupowań pravicowych i lewicowych zorganizowali dwa oddzielne pochody, które zgodnie przedelfilowały przez ulice miasta. Grupa pravicowa liczyła około 3500 manifestantów, podczas gdy w pochodzie lewicowym wzięło udział 2500 robotników. W mieście było skonsygnowanych trzy tysiące policjantów na wypadek zajść.

Demonstranci pravicowi domagali się podwyżki zarobków, a lewicowi — ustąpienia rządu faszystowskiego.

Znieważony policjant dobył rewolweru i zastrzelił urzędnika

Z Poznania donoszą: W nocy z 29 na 30 kwietnia ul. 27 grudnia w Poznaniu była widownią tragicznego zajścia, którego ofiarą padł urzędnik ubezpieczeniowy, Bronisław Szumański.

Wracając ze swoim bratem, Czesławem, z meczu Polska — Niemcy wstąpił do restauracji Olechowej, gdzie wypił kilka kieliszków wódki, poczem w towarzystwie brata wracał do domu. Na ul. 27 grudnia Bronisław Szumański zaczął śpiewać. Czesław, który nie tknął wód-

ki tego wieczora, uspakując jak mógł brata, gdy wtem zbliżył się do nich posterunkowy Pawlak. Gdy Bronisław na wezwanie posterunkowego nie reagował, posterunkowy Pawlak miał go uderzyć pałką gumową.

W obronie brata stanął Czesław, który posterunkowego uderzył silnie w twarz. Uderzony dobył rewolweru i strzelił do Bronisława Szumańskiego, raniąc go niebezpiecznie w okolicę serca. Ranny wkrótce wyzionął ducha.

Odlot dziennikarzy polskich do Niemiec



W górze samolot „Lufthazy”, którym dziennikarze wystartowali do Berlina. U dołu stoją od prawej przedstawiciel „Expressu Porannego” red. dr. Mervin, przedstawiciel ministerstwa propagandy dr. Kūke, nac. Świącicki, red. Obarski, red. Strzetelski.

Trocki jest zrozpaczony

ponieważ nie może znaleźć miejsca azylu

PARYŻ, 1 V. (PAT). „Paris Midi” donosi, że w czwartek, dn. 3 maja upływa ostateczny termin, w którym Trocki powinien opuścić granice Francji. Władze francuskie udzieliły mu bowiem 15 - dniowego okresu na uregulowanie spraw osobistych i wystąpienie o prawo azylu w państwie, które zdecydowałoby się go przyjąć. Niestety, wbrew wszelkim pogłoskom, dotychczas, jak twierdzi dziennik, żadne z państw nie wyraziło zgody na osiedlenie się Trockiego.

Ostatnio przypuszczano, że rząd angielski zezwoli Trockiemu na pobyt na wyspach Jersey lub Guernsey; nadeszła jednak odpowiedź odmowna. Rząd turecki pominął milczeniem prośbę Trockiego o przy-

wrócenie mu prawa pobytu na wyspach Książęcych. Wreszcie zabiegi Trockiego co do uzyskania prawa pobytu w kolonjach francuskich także nie odniosły skutku.

W tych warunkach sprawa komplikuje się. Trocki, który obecnie

ukrywa się w okolicach Paryża,

pozostanie prawdopodobnie jeszcze przez pewien czas we Francji pod dyskretną obserwacją policji, aż do chwili uzyskania pozwolenia na osiedlenie się w innym państwie.

PARYŻ, 1 V. (PAT). Trocki jest wprost zrozpaczony, że nie może znaleźć miejsca azylu. Jest rzeczą możliwą, iż

rząd francuski będzie go internował teoretycznie,

chyba, że jakiś kraj udzieli mu azylu w ciągu 48 godzin.

Trocki prawdopodobnie w obawie przed zamachem, podróżuje od zajazdu do zajazdu w okolicach Paryża w towarzystwie żony i prywatnego detektywa.

Od chwili opuszczenia wille w Barbizon, Trocki nie śpi w jednym miejscu dłużej, jak jedną noc.

Upały w Anglii zredukowały rozmiary manewrów

LONDYN, 1 V. Wczesne upały tegoroczne spowodowały w wielu miejscowościach angielskich brak wody. Trudności, związane z zaopatrzeniem w wodę oddziałów wojskowych, skłoniły angielskie władze wojskowe do ograniczenia projektowanych w tym roku wielkich manewrów armii brytyjskiej, które miały się rozegrać na terenie kilku hrabstw, a odbędą się jedynie w hrabstwie Salisburry, gdzie wojsko rozporządza dostateczną ilością studzien artezyjskich.

Czy wiecie, że...

...rząd brazylijski ogłosił przetarg na budowę 2 pancerników, 2 krążowników, 4 kourtorpedowców i 6 łodzi podwodnych.

...w Serajewie zmarł b. minister sprawiedliwości rządu sultanańskiego w Turcji, Mocrem Ali Ruszdi Kabier, głośny z tego, że w swoim czasie wydał wyrok śmierci na obecnego prezydenta Rzeczypospolitej tureckiej, Mustafa Kemala Paszę.

Skazany na śmierć przez rząd republiki Ruszdi Kabier uciekł do Jugostawji, gdzie obecnie zmarł w wieku sędziwym.

...w Nowym Jorku aresztowano w jednej z sal publicznych 700 widzów pięci obojga, obecnych na przedstawieniu, którego program wypełniały tańce wyuzdane, wykonywane przez tancerzy i tancerki.

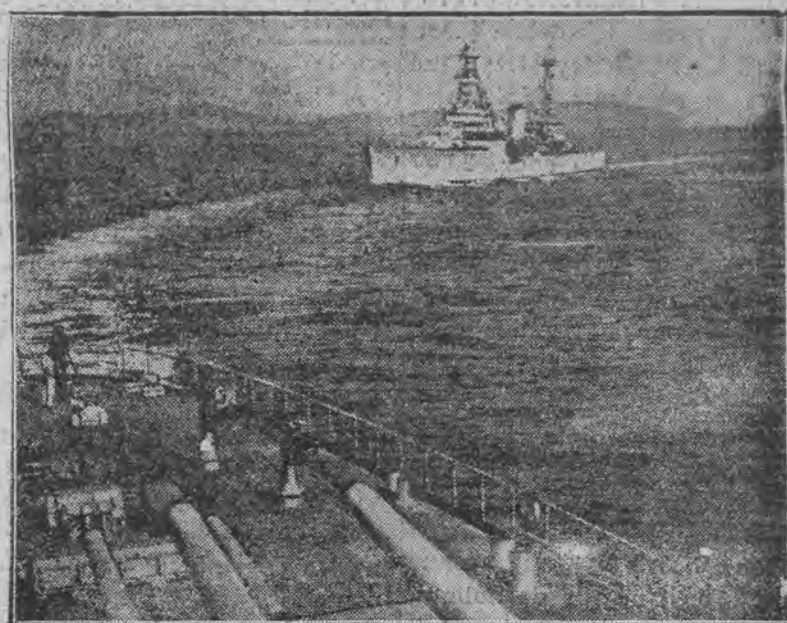
...w miejscowości Lexington, w stanie Kentucky, spłonęło 15.000 beczek whisky. Szkody, wyrządzone przez pożar, oceniane są na 5 milionów dolarów.

Powstańcy austriaccy w Moskwie



Członkowie austriackiego Schutzbundu po stłumieniu rewolty zbiegli do Czechosłowacji, zaproszeni stamtąd do Sowieców, witani entuzjastycznie po przybyciu do Moskwy.

Manewry floty francuskiej



U wybrzeży Tunisu w pobliżu Bizerty rozpoczęły się wiosenne manewry floty francuskiej morza Śródziemnego.

Wrzenie w Madrycie



Wojsko usiada demonstrantów zgromadzonych na ulicach Madrytu w związku ze strajkiem generalnym

Otwarcie lotniska na Okęciu



Moment wciągania na maszt bandery w czasie niedzielnej uroczystości poświęcenia i otwarcia cywilnego portu lotniczego w Warszawie.

Feljeton

Różnokolorowy lodowiec łódzki (Fantazja na dzień upalny)

„Gorąco jak przed wojną” — ma wiają starsi łodzianie, ocierając pot z czoła. Tempo życia ulicznego osłabło, łodzianie poruszają się jak muchy w smole, jakgdyby każdy był urzędnikiem magistrackim. Nikomu nie się nie chce robić. Pracują już tylko komornicy i rejenci. Ci zawsze mają dosyć energii i do brej woli.

Farbowani włosi sprzedają farbę wane włoskie lody. To istni magicy. Za 50 groszy dają trochę zabarwionej i skondensowanej wody, którą przyzrząca trzeba, smakuje niej gorzej. W chłodniach ruch, jak w biurze zapomogowem. Czarny jegomość za ladą z powodzeniem imituje włocha. Ma duże czarne oczy i także ręce, umie kilkanaście słów w języku Carusa, którymi przepłata wymysły pod adresem zgrabnych kelnerów.

Włochów od lodów usiłovali podrobić włosi lokalni. Niech ci, którzy dotąd jeszcze skręcają się w bólach, powiedzą wam, jakie to były lody.

Mimo jednak wszystko, lody uprzyjemniają życie. Wystarczy spojrzeć na twarze tych, którzy polykają zimne smakołyki, by dojść do tego przekonania. Gdyby któregoś dnia ulepić ze wszystkich zjedzonych przez łodzian lodów jedną masę, okazałoby się, że Łódź zjadła lodowiec nie mniejszy od tego, który zatarasował „Czeluski”.

Nawet byłoby ładnie, gdyby Łódź miała taki lodowiec. Można by zamiast na Wisniową Górę pojechać do polarnej części Łodzi i na nartach przemierzać bezkresne przestrzenie. Zarząd miasta napewno zająłby się eksploatacją lodowca, organizowałby wycieczki i naukowe pogadanki.

Skończyłoby się jednak fatalnie. W drodze na wycieczkę kilka autobusów rozpadłoby się na części. Ci którzyby szczęśliwie dotarli do lodowca, albo zginęliby białą śmiercią, zamordowani przez prelegentów, albo zaśmiecliliby lodowiec do tego stopnia, że następne wycieczki okazałyby się zbędne i zamiast nich

Dyr. Krzywoszewski skazany na 3 miesiące bezwzględnego aresztu

Z Warszawy donoszą: Na wokandzie sądu starościńskiego w starostwie grodzkiem śródmiejsko-warszawskim znalazła się sprawa grupy artystów b. teatrów miejskich, którzy wystąpili przeciwko swemu b. dyrektorowi p. Stefanowi Krzywoszewskiemu z doniesieniem karnym, oskarżającym b. dyrektora teatrów miejskich o złośliwe wstrzymanie poborów w ogólnej sumie około 23 tysięcy zł.

Jak wiadomo, z podobnym doniesieniem wystąpił uprzednio personel techniczny, tu je jednak udało się sprawę załatwić polubownie i skarżący rzekli się wszelkich pretensji do p. Krzywoszewskiego.

Znacznie gorzej przedstawiła się sprawa z aktorami, którzy postanowili sprawę doprowadzić do końca, stanowiska swe opierając na fakcie wypłaconia przez zarząd miasta 25 tys. zł. dyr. Krzywoszewskiemu, który tą sumą miał uregulować zaległości artystów. Tymczasem fakt ten nie nastąpił, a czegoby wynikało, że dyr. Krzywoszewski zatrzymał 25 tys. złotych dla siebie.

W zupełnie innym świetle tę sprawę przedstawiają świadkowie p. Krzywoszewskiego, stwierdzając, że otrzymana od

magistratu suma została użyta na uregulowanie należności personelu technicznego, skarbowych i ubezpieczalni społecznej.

Między innymi zarzucano także dyr. Krzywoszewskiemu podczas przewodu sądowego.



Magistratu suma została użyta na uregulowanie należności personelu technicznego, skarbowych i ubezpieczalni społecznej.

pobieranie nadmiernej pensji, która podobno sięgała 3.000 zł. miesięcznie, aczkolwiek buchalter p. Krzywoszewskiego, p. Pomianow, twierdził, że pensja ta wynosiła tylko 1.800 zł. Ponadto strony oskarżały dyr. Krzywoszewskiego jeszcze i o to, że na cele reprezentacyjne wydatkował 50 tysięcy złotych. Sędzia starościński p. Zawadzki po wysłuchaniu stron ogłosił wyrok, mocą którego dyr. Stefana Krzywoszewskiego skazano na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Obrona zapowiada apelację.

Uśmiech fortuny

Wygrane dolarówki

12.000 dolarów na nr	743077 881977 168279 949421
1358325.	811321 1106564 832463 690552
3.000 dolarów na nr	606541 891342 463169 1308420
181032 1222526	967914 501351 1315238 795103
1.000 dolarów na nr	298476 73766 824426 482664
844238 819250 1469961 941154	506808 263282 613327 877222
174734 1393727 1188353.	1049718 1457764 1233382
500 dolarów na nr	1465576 1285408 1166213
1248107 1723032 1154501	679976 603204 423156 1328239
1161888 1266573 1163954	124301 590415 209678 1352189
785918 650584 393495.	1234084 158798 45382 240222
100 dolarów na nr	1276747 1493539 1270708
714028 364020 160480 1485132	115877 1137844 298814 1269761
1131585 1108542 327915 626834	777672 550029 720345 659927
1095811 890809 307435 321504	865411 444676 1092303 1056199
64325 891580 638662 1000865	106857.

Juder Bebe Szojmana - Skarb dziecka i matki

wystarczyłoby przespacerować się po pierwszym lepszym podwórzu. Od lodowca wiałby przyjemny chłód, któryby mroził zapach naszych ulic. I to byłoby pożyteczne. Miałoby się pewność, że przynajmniej w promieniu kilometra od lodowca nie powstanie żaden nowy park łódzki, który przecież bez specyficznego zapachu nie miałby racji bytu.

Stąpając po zboczach lodowca, łodzianie nauczyliby się chodzić po naszych ulicach. Można by nawet przeprowadzać regularne treningi,

które nazwaćby można: „Próby do umiętnego pokonywania przeszkód terenowych” i zaliczać do konkurencji POS. Na drugim kursie zwiadałoby się lodowiec w noc, celem przystosowania ludności do przemierzania ulic po godzinach w których automat gaszący światło, odpoczywa.

Co rok lodowiec byłby odświeżany, tak, jak się to dzieje z brukami i z tym samym skutkiem, co nie zwiastuje mu długiej egzystencji. W muzeum miejskim znalazłoby się miejsce i obok innych falsyfikata

tów można by obejrzeć fałszywy lodowiec. Flora polarna zająłaby się wydział plantacji. Tak, jak w mieście, na lodowcu nie byłoby zieleni.

Jedną jest tylko obawa. Łodzianie nie lubią interesów z magistratem. Przypomina im to podatek lokalowy i napewno nie zgodzą się nie jeść lodów. Zjedzą i nie dadzą magistratowi możliwości zrobienia doskonałego interesu. Będą się równie bali, że zaszębiomny podczas wycieczek będzie nieś pomoc ubezpieczalni społeczna. A to już stanowczo zbyt wielkie ryzyko! n.

Nr. 27. Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 2 maja 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

Pamiętny wieczór pierwszomajowy spędziłem w domu. Przez odchylone okno wiał wilgotny wiatr i przejmował mnie dreszczem. Naprzekór sobie nie zamykałem okna i nie opuszczałem rolety. Chodziłem wzdłuż pokoju i od czasu do czasu natrzyłem na podwórzu. Z czarnej otchłani wynurzało się kilka oświetlonych prostokątów, przedzielonych krzyżami. Na czwartym piętrze naftowa lampka rozlewała żółte światło. Obok w sąsiednim oknie migotał płomień świecy. Dwa okna na trzecim piętrze zielonkawo oświecał gaz. Mieszkanie kamienicznika było zmieszane z ciemnością, niewidzialne, jakgdyby nie istniało wcale. Poniżej — rząd zielonych sztorów lekarza, rozciętych od wewnątrz promieniami silnych żarówek, a na sztorach — jak zwykle — wielka głowa i przygarbione zlekką plecy, znikające i ukazujące się naprzemiennie.

Nie potrafię powiedzieć, dlaczego lekarz mieszkający naprzeciwko wydał mi się znajomy, a nawet bliski. Może dlatego, że wyobraziłem go sobie, jako człowieka samotnego i — w danej chwili — bezradnie przemierzającego swoje mieszkanie jednostajnym krokiem — tak samo, jak ja; może uznałem, że jesteśmy jednakowo oddaleni od życia zbiorowego, jednakowo izolowani od biegu zdarzeń... Wtedy znowu przypomniało mi się zdanie Anny, któremu trafiła w sedno moich myśli. „Czy poglądy lekarza — zastanowiłem się — zamkniętego w swoim mieszkaniu i zajętego swoimi rozważaniami posiadającego społecznie pozytywne znaczenie?” Nie umiałem sobie odpowiedzieć... Stałem koło kontaktu i nagle uczyniłem bezsensowny ruch: zgasilem światło. Zdało mi się, że zielone sztory z przeciwka przybliżyły się do mnie i stały się wyraźniejsze — jakgdybym spojrział na nie przez lornetkę. Na zielonym tle powiększał się cień głowy, zatracając przytem kształty aż znikł; potem sylwetka ukazała się w drugim oknie, wreszcie w trzecim... — Tego wieczora nie zapalałem już światła.

Następne dni miały monotonię. Jak zazwyczaj, uczyłem młodych ludzi literatury polskiej i za kilka złotych tygodniowo wpajałem w nich nacjonalizm słowami romantyków. Rękopis „Rodziny” leżał na swoim miejscu. Nie śmiałem otworzyć zeszytu prawdopodobnie dlatego, że ludzie nakreśleni przez ziemię wydawali mi się zbyt nieskomplikowani. — Przedewszystkiem ramy słów rozbiła Anna. Zrozumiałem, że jej dzieciństwo opisałem zbyt jednostronnie; doszedłem do przekonania, że w materiał faktów rzeczywistych wplotłem częściowo moje osobiste reminiscencje i w ten sposób odbiegłem nieco od prawdy.

— Nie mogłem nadal traktować Anny z dotychczasową wyrozumiałością i sympatją, gdyż zadrasnęła moją ambicję. Ciągle pamiętałem o tem i zaczą-

łem szukać sposobności odwetu. Coraz częściej przesiadywałem w jadalni, zbierając materiał dyskredytujących faktów — niby prokurator — i przygotowując bazę argumentów. Nie śmiałem atakować bez uprzedniego uzbrojenia się, albowiem czułem swoją słabość wobec oczywistej prawdy i niezbitości słów Anny. Przygotowywałem się do generalnej dyskusji, w której zdruzgotałbym wszystkie kontrargumenty i odniósł bezapelacyjny tryumf, dowodząc, że właśnie moje stanowisko wobec rzeczywistości jest słuszne, natomiast wszyscy inni ludzie, jeśli idą odrębnymi drogami — błędzą. Gra wciągnęła mnie: czekałem cierpliwie na sprzyjającą mi chwilę.

Niepostrzeżenie, stałem się nieodłącznym towarzyszem Anny. Gdy byłem z nią razem, często zapomniałem o kulturowanej urazie; w toku naszych rozmów, wbrew mojej woli, słaby pieczołowicie przygotowywane przeze mnie argumenty, rozbiła się konstrukcja gruntownie przemyślanego społecznego credo. Widziałem znowu twarz wrażliwej, patetycznej, nawet nieco sentymentalnej Anny — bohaterki mojej „Rodziny”. Wiedziałem jednak, że istnieje pewna cecha, która odróżnia ją od starszej Pileówny z mojego rękopisu. Był to — o czem się dopiero teraz przekonywałem — pewien zakątek jej osobowości, którego nie uwzględniłem w charakterystyce Anny: zmysł społeczny. Tę lukę w rękopisie starałem się zapełnić podczas krótkich majowych nocy. Nieraz świt zastawał mnie pochylonego nad kartkami, gdy opracowywałem przełom duchowy Anny od dzieciennego niezrozumienia zbiorowości poprzez krytykę warunków, do zespolenia się ze światem ludzi walczących o nową przyszłość. Praca szła mi niezwykle opornie. Ciągle przekreślałem fragmenty napisane poprzedniej nocy.

(D. c. n.)

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Orkiestra harmonistów.
- 12.35 XXV koncert szkolny z filharmonii warszawskiej.
- 15.10 Komunikat izby przemyślowej handlu w Łodzi.
- 15.20 Melodie z operetki „Giollitta” — Lachmana (płyty).
- 15.50 Audycja dla dzieci: a) p. t. „Hej ramie do ramienia” — zorganizowana przez młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża.
- 16.20 Muzyka z płyt.
- 16.35 Recital fortepianowy Józefa Tkacza.
- 17.00 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu smyczkowego im. Karłowicza.
- 17.30 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Literatura” — p. t. „Słowacki” — odczyt drugi wygł. prof. Konrad Górski.
- 17.50 Odczyt p. wojewody Soltana.
- 18.10 Przyjemna audycja muzyczna. Wykonawcy: orkiestra kabaretu „Nowy Mólus” z udziałem: Olga Kanińskiej (śpiew), Tadeusza Bocheńskiego (recytacje i Jerzy Czapliski (śpiew).
- 19.25 Transmisja ze Lwowa feljetonu literackiego dr. Włodz. Jampolskiego p. t. „Krytyk teatralny na cezurowanym”.
- 20.02 Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra smf. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Eugenjusza Mossakowskiego.
- 21.00 „Wieczór Mickiewiczowski” — Transmisja z Wilna.
- 22.00 Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomia”.
- 22.40 Muzyka z płyt.
- 23.05 D. e. muzyki tanecznej z kaw. „Gastronomia”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Wrocław (316)
- 21.40 Recital skrzypcowy (Sonata E-moll i Chaconne Bacha. Rowlo Szuberta).
- Frankfurt (251)
- 23.00 Koncert (M. in. Pieśń Griega i Koncert skrzypcowy Adura Sindinga).
- Królewiec (291)
- 21.25 Kwartet fortepianowy Dworzaka.
- Sztokholm (426)
- 20.00 Recital skrzypcowy (Sonaty Mozarta G-dur i Francka A-dur).

Wiadomości bieżące

Uroczystości 1-majowe miały w Łodzi przebieg zupełnie spokojny

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobczy (11 Listopada 86).

KREDYTY DLA RZEMIOSŁA. — Izba rzemieślnicza w Łodzi otrzymała zarządzenie ministerstwa w którym wskazano, że na skutek stałych interwencji rzemiosła, wia-
dzą państwowe przydzieliły dla Łodzi zwiększone kredyty, a mianowicie z 260.000 zł. sumę ogólną podwyższoną do 475.000 zł.

ODRA W ŁODZI. — Na terenie Łodzi wybuchła epidemia odry. Codziennie notowanych jest kilkanaście wypadków zachorowań, wy-
łącznie niemal wśród dzieci.

W związku z tem wydział zdrowotności publicznej podaje do wiadomości, aby chore dzieci izolować i powiadamiać o każdym zachorowaniu.

PRZYCHODNIA PRZEDŚLUBNA — Poradnia przedślubna w lokalu przy ul. Gdańskiej 73 udziela bezpłatnych porad kandydatom do stanu małżeńskiego w środy i piątki każdego tygodnia od godziny 13 do 14.

PRZED WYBORAMI. — Wczoraj odbyło się posiedzenie stow. kupców trzody woj. łódzkiego w sprawie wyborów do rady miejskiej. Po treściwym referacie kierownika b. pos. T. Szybilly jednogłośnie uchwalono zgłosić akces do powszechnego bloku wyborczego pracy dla samorządu. Ponadto oddano do dyspozycji wymienionego komitetu własny lokal.

GIEŁDA MIĘSNA W ŁODZI. — Pod przewodnictwem nac. Ładewskiego przy udziale przedstawicieli zarządu m. Łodzi, izby rolniczej, intendyury wojskowej, spółdzielni oraz stowarzyszeń i cechów rzemieślniczo-wędliniarskich, odbyła się konferencja w sprawie uregulowania obrotu mięsem w Łodzi.

Przedstawiciele samorządu wypowiedzieli się za utworzeniem giełdy mięsnej. Drobne ciężary, jakie wynikną wskutek powstania giełdy zostaną zrekomensowane dzięki uregulowaniu rynku. Wyniki konferencji zostaną przedłożone p. wojewodzie, który sprawę tę ostatecznie zdecyduje.

Zdobyć względy ukochanej za jedną złotówkę

zdaje się rzeczą niemożliwą, gdyż szlachetna kobieta nie sprzedaje za drobny lichman swych uczuć. Ale któreż serce kobiecie pozostanie chłodne, gdy złoży jej w darze prawdziwe arcydzieło sztuki? Która kobieta nie uwielbia pięknej barwy i linii? A radość z takiego daru rodzi inne, głębsze uczucia... Za jedną złotówkę kupicie dla Niej arcydzieło sztuki na sprzedaży amerykańskiej w „Ziemiańskiej” 4, 5 i 6 maja od godz. 8 popołudniu.

Wybory do rady lekarskiej Ostateczne skompletowanie w ciągu tygodnia

W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych w zakładzie fizykalnego sposobu leczenia i rozpoznawania, przy Al. Kościuszki 19 pod przewodnictwem dr. Rydera odbyły się wybory członków i zastępców rady lekarskiej przy ubezpieczalni społecznej.

Wybory odbyły się w czterech grupach i w rezultacie do rady weszli z pierwszej grupy (interniści i lekarze stomatolodzy) jako członek dr. Franciszek Skibniewski, jako zast. dr. Henryk Reuger. Z drugiej grupy (pedjatrzy, okuliści, laryngologowie i neurologowie) jako członek dr. Józef Kon, jako zast. dr. Leopold Iwaszkiewicz; z trzeciej grupy (chirurdzy, ortopedzi, urolodzy i

Wczorajszy obchód święta robotniczego 1 maja miał w Łodzi poważny i uroczysty przebieg. Po raz pierwszy święto było obchodzone nietylko przez socjalistów.

Ulicami miasta przeciągały ogółem

dwa pochody:

PPS., Bundu, NSPP, i klasowych związków zawodowych, oraz zw. związków zawodowych. Pochody frakcji rewolucyjnej PPS., oraz Poalej - Sjonu prawicy i lewicy nie odbyły się, gdyż pierwszy został odwołany w ostatniej chwili przez organizatorów, ostatnie dwa zaś zabronione przez władze administracyjne.

Na mieście od samego rana panował ożywiony ruch. Wszędzie robotnicy, spieszący na miejsce wyznaczonych zbiórek, umundurowani milicjanci w kolorowych koszulach i czerwonych krawatach, członkowie robotniczych organizacji sportowych i t. p.

Punktualnie o 10-ej rano uformował się przy zbiegu ulic Bandurskiego i Al. Kościuszki pochód zw. związków zawodowych, liczący około 1,200 osób.

Na czele pochodu za orkiestra kroczył b. min. Downarowicz, oraz p. Kotlika. Uczestnicy pochodu nieśli transparenty z napisami:

„Upaństwowić kopalnie”, „Skonfiskować majątki eksploratorów Żyrardowa!”

Pochód ZZZ, przeszedł ul. Bandurskiego, Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie u stóp pomnika Kościuszki odbył się wiec. Po okolicznościowych przemówieniach, wzniesiono okrzyki na cześć „polskiego pierwszego maja”, poczem pochód rozwiązano.

Drugi, największy, bo liczący

kilkanaście tysięcy osób, pochód uformował się na Wodnym Rynku, dokąd przybyły wszystkie delegacje z dzielnic wraz ze sztandarami i orkiestrami Wspólny pochód two-

rzyła PPS., NSPP, i Bund, związki zawodowe polskich, niemieckich i żydowskich socjalistów, organizacje sportowe, TUR., czerwoni harcerze, tramwajarze, kolejarze, szoferzy i t. p.

O godz. 11-ej pochód ruszył ul. Główną, Piotrkowską, przez Plac Wolności i ul. 11 Listopada na Polesie Konstantynowskie. Pochód otwierał okręgowy komitet robotniczy z prez. Chodyńskim, adw. K. Hartmanem i Szewczykiem na czele. Inni działacze szli na czele dzielnic. M. in. zauważyliśmy w pochodzie b. fawników Purtała i Izdebskiego, pp. Poznańskiego i Milmana (na czele

Jutro,

o godz. 9-ej wiecz. wygłosi

WIELKA MOWĘ W SALI FILHARMONJI

Prezydent Unji Sjon. Rewizjonistów

Włodzimierz

Zabotyński

na temat:

Proces Stawskiego — Petycja — Fundusze Palestyńskie

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji

Zbiórki 3 maja

PEOWIACY!

Wzywam Obywateli Peowiaków do stawienia się w dniu 3 maja br. o godzinie 8.30 rano w lokalu związku przy ul. Sienkiewicza 23 w celu wzięcia udziału w uroczystym obchodzie święta narodowego.

W stosunku do nieobecnych-nieusprawiedliwionych zastosowane będą rygory organizacyjne.

Komendant Koła.

BACZNOŚĆ LEGJONISCI!

Komenda Legionu Młodych zarządza zbiórkę wszystkich członków tej organizacji, zamieszkałych na terenie Łodzi, w dniu 3 maja rb. o godz. 9 rano w lokalu związku legionistów polskich przy ul. Narutowicza 32, celem wzięcia udziału w uroczystościach. Obecność obowiązkowa.

HERBATKA — BRIDŻ

Bywalcem klubu bridżowego przy syndykacie dziennikarzy łódzkich (Piotrkowska 121) przypominamy, że w nadchodzący czwartek, jak co tydzień, odbędzie się w lokalu herbatka - bridż. Gromadzi ona elitę towarzyską Łodzi. Opłata za wejście, karty i podwieczorek — zł. 1,75.

Bundu). Uczestnicy pochodu nieśli transparenty z napisami: „Precz z faszyzmem. Niech żyje socjalistyczna republika świata!”, „Obniżyć komorne, jak obniżono płace!”, „Cześć bohaterom rewolucji austriackiej!”

Ogólną uwagę zwracał, kroczący na czele jednej z dzielnic, pomiędzy dwoma chorążymi robotniczymi, podarunkiem ubraniu, niosący duży młot na ramieniu.

Również szoferzy, wystąpili w oryginalny sposób przeciwko podatkowi drogowemu. Zaprzegli oni taksówkę w

koniu, na którym jechał szofer w skórzanej kurtce. Na samochodzie wisiały napisy:

„Oto skutki funduszu drogowego. 70 proc. szoferów bezrobotnych“.

Pozatem imponująco wyglądały grupy sportowe Bundu z olbrzymimi flagami czerwonymi.

Na Polesiu wygłoszono z kilku trybun przemówienia okolicznościowe, poczem złożono

wieńce na grobach bojowników wolnościowych 1905 roku.

O godz. 1-ej pochód rozwiązano po odegraniu „Czerwonego Sztandaru“.

Należy zaznaczyć, że pochody przeszły naogół spokojnie. Jedyne w dwóch miejscach do pochodu

usiłowali przyłączyć się komunisty i członkowie Poalej-Sjon lewicy.

Jednakże kordony milicji peowskiej na Wodnym Rynku, oraz policja przy zbiegu Piotrkowskiej i Zawadzkiej uniemożliwiły te zamiary. Kilka osób zatrzymano.

Ze względu na gremjalny udział robotników, zarówno w pochodach, jak i w akademjach, które odbyły się w godzinach popołudniowych,

praca w fabrykach łódzkich została częściowo zawieszona.

Dzięki milicji socjalistycznej i licznie skonsygnowanej policji spokój nie został nigdzie zakłócony, tak, że święto robotnicze miało charakter uroczysty.

Sekretarka osobista wychodzi zamaż

Służąca musi kwitować z otrzymania każdej pensji miesięcznej

Sąd pracy w Łodzi wydał w dniu wczorajszym ważne orzeczenie, mające zasadnicze znaczenie w sprawie o ustaleniu zapłaty należności pracownika na zasadzie posiadanego kwitu.

Służąca Michalakówna skarżyła swą byłą pracodawczynię, p. Szymkiewiczową, o niezapłacenie jej należności za 3 miesiące. Na rozprawie pełnomocnik pozwanej okazał kwit z zapłaty należności za ostatni miesiąc, przy czem pełnomocnik Szymkiewiczowej do maczył, że pozwana zagubiła poprzednie 2 kwity. Ponieważ w sprawach o należności z tytułu komornego złożenie przez lokatora kwitu za ostatni miesiąc zwalnia go od obowiązku udowodnienia, że płacił w okresie poprzednim, przeto na leżałoby tę samą procedurę zastosować w drodze analogji i w tym wypadku.

Pełnomocnik powódki stanął natomiast na stanowisku,

że nie może tu być mowy o żadnej analogji i że pozwana powinna przedstawić pokwitowanie służącej w książeczce obrachunkowej.

Sąd po rozpoznaniu sprawy, wychodząc z założenia, że w odróżnieniu od pokwitowania komornianego, złożone przez pracodawcę pokwitowanie pracownika za ostatni okres przepracowania nie zwalnia go bynajmniej od obowiązku udowodnienia faktu zapłaty za cały poprzedni okres pracy, wyniósł wyrok, mocą którego na rzecz Michalakówny została zasądzona całkowita kwota należności za przepracowane 3 miesiące.

Wyrok ten ma zasadnicze znaczenie. (p)

Przesunięcie terminu przedstawienia teatralnego zakupionego przez Komitet Obywatelskiej Pracy Kobiet.

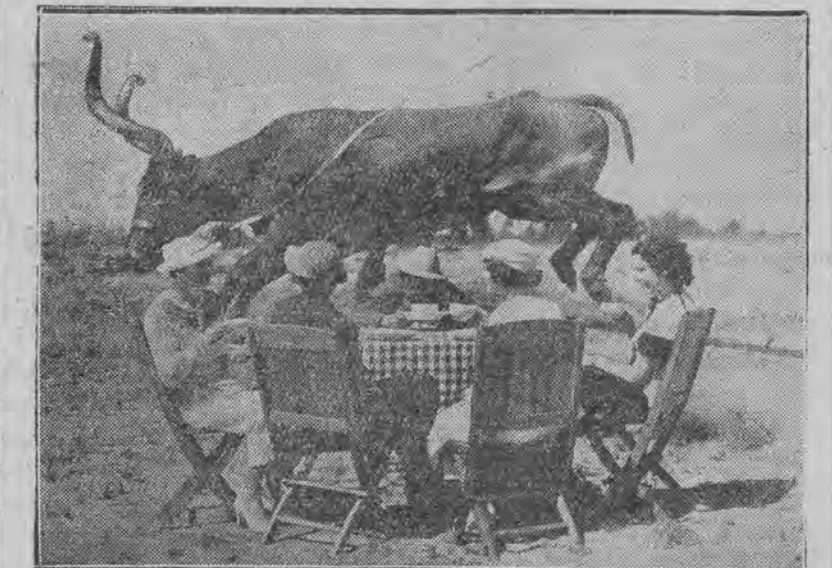
Przedstawienie w Teatrze Miejskim „Zbrodnia i kara” zakupione przez Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet na dzień 4 maja odbędzie się dopiero 6 czerwca.

Bilety teatralne zakupione na 4 maja ważne będą w dniu 6 czerwca.

Z GIMNAZJUM „WIEDZA“

Jak się dowiadujemy gimnazjum „Wiedza” (przełożona p. L. Magalifowa) z dniem 1 lipca przeniesione zostaje do nowego lokalu przy ul. Narutowicza 15-17 (Sienkiewicza 1).

Obszerne sale nowego lokalu, urządzonego podług najnowszych wymagań higieny i techniki szkolnej, ogród oraz boisko sportowe zapewniają młodzieży przyjemny pobyt w szkole.



Niespodzianka przygotowana gościom przez farmera kalifornijskiego w Burbank. Wyuczone zwierzę skacze przez stół zastawiony do podwieczorku.

Mafia żebraków cmentarnych

Sędziwy „Reb-Jojne” i „Kulawy Jakób” na czele „organizacji”

Poruszając sprawę żebractwa w Łodzi, wskazywaliśmy na zorganizowaną mafję, działającą w pobliżu cmentarza żydowskiego.

Falanga zawodowych żebraków, która opanowała aleję, prowadzącą od przystanku tramwajowego do domu przedpogrzebowego, daje się we znać na każdym, kto znajdzie się na ich drodze. Aby przejść tych kilkaset metrów, trzeba stoczyć

formalną walkę z natrętami, którzy przekraczają wszelkie granice. Żebracy i żebraczki czepiają się przechodnia, szarpiają na nim odzież, obrzucają, w wypadku odmowy datku, stekiem najordynarniejszych przekleństw.

Nie pomaga najbardziej zdecydowana postawa przechodnia. Najenergiczniejszy nie zdoła przerwać się przez ten makabryczny łańcuch postaci z pod ziemnej gwiazdy, które obrwały sobie cmentarz za pole działania.

Wyzyskując bezczelnie miłosierdzie i nastrój, w jaki wpada każdy człowiek udający się na cmentarz, wyciągają od przechodnia

niemal przemocą datki. Pieniądze łapią chciwie, bez słowa podziękowania, by za chwilę napaść znowu na inną ofiarę.

Żebracy cmentarni działają wspólnie,

są silni i zorganizowani. Wiedzą o tem jednak tylko wtajemniczeni i ci, którzy zadają sobie trud przeniknięcia tajemnicy, pilnie strzeżonej przez mafję.

Dzięki niedyskrecji jednego z byłych żebraków cmentarnych udało się nam uzyskać kilka interesujących szczegółów, charakteryzujących działalność tej szajki.

Mafia powstała już przed kilku laty. Wśród żebrzących w pobliżu cmentarza pojawił się kiedyś obszarpany, ślepy na jedno oko i zgarbiony starzec.

Jego siwa broda, długa do pasa i obłędne spojrzenie, jakie rzucał na każdego, kogo spotkał na swej drodze, wyjednało mu szybko

przydomek „Jojne - ganef”. Starzec zdołał sobie szybko zdobyć mir pośród żebraków i żebraczek, grasujących na cmentarzu. Nie wiadomo, czy dlatego, że nikt nie umiał tak jak on napastować przechodniów, czy poprostu dlatego, że

szybciej, niż inni, zebrał poukazywaną sumę z żebrania.

„Jojne” stał się szybko wodzem żebraków. On rozstrzygał postępowanie, dbał, by jedni nie wchodzili w drogę innym, on decydował w sporach między żebrakami, był

sędzią żebrackiej din - tojry. Pewnie dlatego

zmieniono mu przydomek na „Reb - Jojne”.

Był stary i zniechęcony, a jednak nikt nie śmiał wchodzić mu w drogę. Raz jakaś młoda żebraczka odważyła się nie posłuchać rozkazu wodza. Stała w pobliżu jego posterunku i razem z nim wyciągała rękę do przechodniów.

„Reb - Jojne” zwrócił jej raz uwagę, potem drugi i trzeci. Dziewczyna nie reagowała. Już zdawało się, że zdołała podważyć autorytet wodza. Omyliła się jednak. Wieczorem, kiedy bramy cmentarza zamknęły się, „Reb - Jojne” zwołał starszyzną żebracką i

zażądał kary na dziewczynę. Sędziowie nie mogli się zdecydować, odwiekali decyzję. Wówczas „Reb - Jojne” sam wydał wyrok: kazał dziewczynę obić i zabronić jej żebrania. Wyrok został wykonany, dziewczyna została tak skatowana, że do gotowie

musiała udzielić jej pomocy. Powoli, żebracy

zaczynają się organizować.

„Reb - Jojne” decyduje, że zebrane pieniądze trzeba dzielić w zależności od zasług i starszeństwa. Dzieli żebraków na warszwy, {przeprowadzając przedtem czystkę, po której naraził się nawet na

napad malkontentów

w trakcie którego zabrano mu cały dzienny zarobek. Podobno jednak napastnicy ciężko odpokutowali swą odwagę, a jeden przypłacił napad zdrowiem. Został niemal na śmierć pobity pałkami.

Panowanie „Reb - Jojny” trwało cztery lata. Początkowo stawał sam na posterunku, potem przychodził tylko badać.

Zastrzelił współnika

który umierającemu z głodu nie wypłacał należności

W domu przy ulicy Marszałkowskiej 3 miało miejsce w dniu wczorajszym o godzinie 3 w południe krwawe zajście.

W domu tym prowadzili od 3 lat wspólnie ślusarnię 51 letni Antoni Prokopiak, zamieszkały w tym domu, oraz 48 letni Aleksy Skowron, zamieszkały w Chelmach, gminy Radogoszcz, w powiecie łódzkim.

Przed 6 miesiącami Prokopiak i Skowron zlikwidowali ślusarnię, przytem urządzenie ślusarni zatrzymał Prokopiak, zobowiązując się wypłacić Skowronowi zł. 2114 tytułem jego udziału.

Prokopiak jednakowoż jakoś nie kwapił się z wypłaceniem b. współnikowi tej sumy, a tymczasem Skowron niemal umierał z głodu.

W dniu wczorajszym Skowron przybył do mieszkania Prokopiaka, monitując go. Prokopiak znów zaczął zwlekać, co zgnęanego Skowrona dopro

czy wszystko w porządku i dzielić wpływy. Sam brał największej. Jego dzienny dochód przekraczał kilkanaście złotych.

„Reb - Jojne” był sprytny. Widząc, że wpływy jego wśród żebraków maleją, wycofał się wczas ze stanowiska, oddając berło następnemu z kole — „Kulawemu Jakóbowi”,

który swój urząd po dzisiejszy dzień piastuje.

„Reb-Jojne”, niekoronowany, król żebraków cmentarnych, był przedtem paserem i właścicielem domu schadzek.

Miał kiedyś proces o stręczenie do nierządu, był karany za szantaże. Obecnie jest właścicielem domu, przy ul. Franciszkańskiej. Jeszcze teraz przychodzi do niego na din-tojry żebracy z całej Łodzi, nawet nie żydzi.

Mafia cmentarna działa dalej, choć nie tak sprawnie, jak dawniej.

Wyrażamy współczucie naszym kolegom **Mońkowi i Łolkowi Bachrachom** z powodu śmierci

Ich Ojca

Wychowawcy, uczniowie kl. IV Gimnazjum i kl. II Szk. Powsz. T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46/48.

Koledze naszemu, **Mońkowi Bachrachowi**, członkowi Zarządu Samopomocy uczniowskiej przy Gimnazjum Męskim T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46/48 wyraża współczucie z powodu śmierci

Jego Ojca

Zarząd Samopomocy

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1-go maja 1934 roku nasz najukochańszy

B. P.

Izydor Rappeport

przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w środę, dnia 2 maja 1934 r. o godz. 1.30 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Żona, bracia, siostra i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dnia 29-go kwietnia 1934 r. zmarł s. t. p.

Antoni Rajewski

maszynista drukarski

W Zmarłym tracimy oddanego pracownika, który długoletnią, sumienną pracą zaszczylił siebie szacunkiem. Pamięć o Nim na długo zachowamy.

ZARZĄD

Zakładów Graficznych A. J. Ostrowski S-cy

Jutro, t. j. w czwartek, dn. 3 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

b. p. adwokata Henryka Krukowskiego odbędzie się o godz. 1.30 po poł. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

CÓRKA I ZIĘĆ

Tomaszów

OBCHÓD 1 MAJA

Dzień święta pracy obchodzony był w Tomaszowie przez szereg organizacji, które podzieliły się na dwie grupy. Pierwszą, stanowiły ZZZ i Legjon Młodych, które kroczyły pochodem w zachodniej dzielnicy miasta, drugą — PPS., Bund i związki klasowe. Te zorganizowały pochód w wschodniej dzielnicy miasta. Po pochodach odbyły się akademje. W mieście spokój nie został zakłócony.

PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA NARODOWEGO

Komitet obchodu uroczystości 3-majowych opracował już program święta narodowego. Uroczysty obchód rozpoczyna dziś orkiestra ochotniczej straży ogniowej, organizacji P. W. i zw. strzeleckiego. W dniu jutrzejszym wszystkie organizacje z biorą się przy ul. Pałacowej i przedelfują pochodem przez ulice miasta. W wszystkich świątyniach odprawione zostaną nabożeństwa, a następnie odbędzie się okolicznościowe akademje.

KOŁO LGPP. W WILANOWIE

Staraniem komitetu pracowniczego i przy poparciu dyrekcji zorganizowane zostało w Wilanowie przy TFSJ. koło LGPP. Prezesem koła obrano inż. Gurtzmana, wiceprezesem p. Grodeckiego, a sekretarzem p. Gabrysiewicza. Koło liczy około 700 członków.

ZEBRANIE B. OCHOTNIKÓW

W dniu 10 maja odbędzie się w

lokalu uniwersytetu powszechnego zebranie byłych ochotników armji polskiej.

Straszne samobójstwo Brzytwą przeciął gardło i żyły z rąk

W straszliwy sposób targnął się na życie zamieszkały przy ulicy Szosa Zgierska 101, 30-letni Wacław Hilde.

Udał się on mianowicie ubiegłej nocy na podwórce, gdzie brzytwą przeciął sobie najpierw żyły u rąk, a następnie gardło niemal całkowicie. Desperat, nie wydając żadnego jęku, padł na ziemię nieprzytomny.

Dopiero po pewnym czasie dozorca wspomnianego domu, otwierając jednemu z lokatorów bramę, zauważył leżącego w kałuży krwi Hiltego.

Na wzywanie przez dozorcę alarm wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz skonstatował zgon samobójcy.

Denat nie pozostawił żadnych listów wyjaśniających. (p)

Prof. Raciborski powołany do polskiej akademji umiejętności

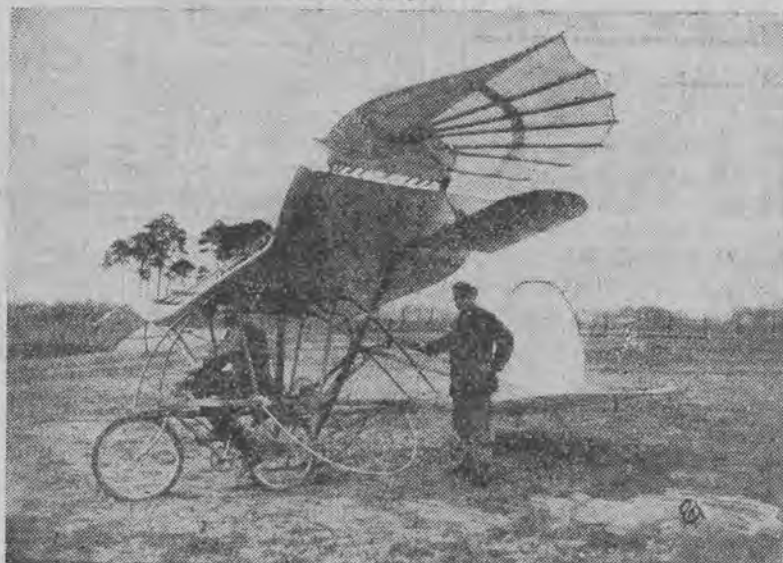
Uchwałą wydziału historyczno-filozoficznego polskiej akademji umiejętności w Krakowie, prof. Józef Raciborski, członek państwowej komisji konserwatorskiej ministerstwa wyznań i dyrektor archiwum akt dawnych m. Łodzi, powołany został na współpracownika komisji historycznej akademji.

Po zgonie prof. dr. Sterlinga, prof. Raciborski jest pierwszym wśród łodzian, któremu ten wysoki zaszczyt przypadł w udziale.

Łodzianka odznaczona na konkursie w stolicy

Ogłoszony został wynik jury konkursu rewji polskiej wytwórczości w zakresie mody, który się odbył w stolicy w SIM'ie. Jedną z pierwszych nagród zdobyła łodzianka, p. Wanda Bette. Zaznaczyć trzeba, że rewja w SIM'ie nie była zwykłą szablonową rewją magazynów mędk konkurując między sobą. Impreza SIM'u miała za zadanie wyłowienie świeżych talentów malarzkich, uzdolnionych przede wszystkim w projektowaniu modeli kobiecych

Latający rower



Taką maszynę zbudował sobie starszy wachmistrz policji berlińskiej, Karol Lindemann i obecnie wypróbuje swój wynalazek, który, jak to widzimy na zdjęciu, przedstawia się wcale ciekawie.

Dokumentalne arcydzieło

Ostatni Ataman

(Annienkow)

produkcji sowieckiej stanowiącej epokę w kinematografii

Niebywale emocjonujący film, przewyższający „Burzę nad Azją”

Wkrótce

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek i w sobotę występy zespołu teatru „Nowa Komedja”, który z niezrównanym Stefanem Jaraczem i Marią Modzelewską na czele zjechał do Łodzi. Gra na jest świetna komedja A. Słonimskiego „Rodzina”, która dzięki swej frapującej treści i aktualnej satyrze stanowiła przez długie miesiące niesłabnący ewenement stolicy.

Jutro o godz. 20.45 uroczyste przedstawienie: premiera komedji Michała Bałuckiego „Dom otwarty”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godzinie 8.30 premiera sztuki historycznej w 6 obrazach W. L. Anezyca „Kościuszkę pod Racławicami”.

OSTATNI PROGRAM „ARARATU”

W Łodzi występuje gościnnie teatrzyk literacko-artystyczny „Ararat”. Przedstawienia tego teatru cieszą się dużym powodzeniem. Prócz minjatur scenicznych „Ararat” wystawia rzeczy nawskroś rewjowe, pobudzające do ustawicznego śmiechu. Laury w programie zbierają Dżigan, Szumacher, Bergman i Birnbaum, oraz Szejne Mirjam, wysuwająca się na czoło ze społu kobiecego, Librowska, Toru i recytatorka — Blumental.

Do najlepszych numerów programu należą: „Kwa-kwa-kwartet”, „Pijany chasyd” i „Stratosfera”. Conferencjerkę prowadzi inteligentnie Wł. Godik. (g)

CHOROBY UST U DZIECI

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego P. C. K. w niedzielę o godz. 12 min. 30 w południe o. dr. Sadokierski w sali przy ulicy Piotrkowskiej 113 wygłosi odczyt na temat: „Leczenie i zapobieganie chorobom ust w wieku dziecięcym”. Wstęp bezpłatny.

Gościnne występy

WIECZÓR RECYTACYJNY WOHLA

W sobotę odbył się w lokalu WIZO wieczór recytacyjny artysty dramatycznego państwowych teatrów w Berlinie, Gustawa Wohla. Występ gościa berlińskiego przyciągnął liczną zebraną publiczność z uznaniem. Gustaw Wohl jest kulturalnym aktorem, skupiającym w sobie wszystkie dodatnie cechy teatru niemieckiego w latach jego rozkwitu, tj. w okresie przedhitlerowskim. I choć empli jego stanowią rolę charakterystyczne, artysta nie przekracza granic i nie posuwa się do szarży. Uprawia groteskę, która tem silniej przemawia do widza, iż Wohl operuje spokojną miniką i nienaganną dykcją.

Gustaw Wohl wykonał fragmenty paru utworów scenicznych, jak monolog Schyłka z „Kupca Weneckiego”, wielką scenę po klótni Schyłka z Porcją na tle brutalnego żądania mięsa za stracone pieniądze, fragment mowy generała Ungara, urywki z Klabunda oraz z „Rabi Ezry” Wedekinda.

Recytacje, aczkolwiek wykonane bez ilustracji muzycznej i kostjumów, były ze wszech miar przyknywające i wywarły silne wrażenie.

SZOSZANA W ŁODZI

Do Łodzi przyjechała na gościnne występy znana artystka żydowska, R. Szoszana, z pochodzenia łódzianka. Występuje ona w filharmonji, gdzie razem z Morycem Lampem odwarza główne role w sensacyjnej sztuce kryminalnej, osnutej na tle życia złodziejskiego „Din Tojra”. Autorem sztuki jest słynny Urke Nachalnik, który po opuszczeniu więzienia za rozmaite ciemne sprawy wyszedł na uczciwą drogę, odkrywając w sobie talent literacki. Sztuka cieszyła się w Warszawie dużym powodzeniem.

CHÓR DANA W PABJANICACH

Staraniem oddziału rodziny radjo wej w Pabjanicach w niedzielę, dn. 6 maja r. b. o godz. 11-iej przed południem w sali miejskiego kina oświatowego wystąpi popularny chór Dana z nowym repertuarem.

Z chórem Dana przyjeżdża również do Pabjanic znana wszystkim tancerka Nobisówna.

Osiągnięty zysk z koncertu przeznaczony jest na budowę pierwszego w województwie łódzkim zakładu dla biednych dzieci ociemniałych.



Audyeje radjowe

Baryton polski, Eugenjusz Mossakowski, wystąpi w dzisiejszym koncercie wieczornym o godz. 20.00. Program obejmuje fragmenty z popularnych oper, jak „Tannhäuser”, „Okręt widmo”, „Faust”, „Traviata”, „Polawiacze pereł” oraz „Książę gór”.

O godzinie 18.10 zapowiedział swą wizytę w studjo radjostacji warszawskiej zespół kabaretu literackiego „Nowy Monms”, z restauracji „Oaza”. Wystąpią: Olga Kamińska, Jerzy Czapliski, Tadeusz Bocheński. Konferansjerkę poprowadzi p. Zygro.

O godz. 19.25 mówić będzie ze Lwowa p. Włodzimierz Jampolski w feljtonie p. t. „Krytyk teatralny na cenzurowanem”. Prelekcja ta będzie syntetycznym ujęciem sensowności oraz niezbędnego obiektu wizmu, jaki powinien cechować ocenę teatralną (r)

DO P. T. GRACZY!

Uprzejmie proszę Szan. Graczy o łaskawe **wcześniejsze odnowienie** losów IV kl. 29 Lot. Państw., gdyż kolektura moja w sobotę, dn. 5 maja r. b. nie będzie czynna, natomiast w piątek, dn. 4 maja rb. tylko do godz. 5 po poł.

I. H. LITMAN

Łódź, Piotrkowska 32, tel. 144-72

Uwaga: Kolektura moja jest czynna dziś do godz. 9 wiecz.

Pierwszy pociąg radjowy zaczął kursować na jednej z linii amerykańskich

Z Boise City w stanie Oklahoma nadszedł sensacyjna wiadomość, że już w najbliższym czasie będzie kursował między Boise City a Farley pociąg próbnny, pędzony motorem, który będzie czerpał energię z radjostacji nadawczej drogą powietrzną. Obydwa wynalazcy tej radjowej lokomotywy motorowej, inżynierowie Gregory i Roberts, którzy z towarzystwem kolejowe Santa Fe oddali do dyspozycji teren do eksperymentów i materiał do budowy pociągu po wypróbowaniu modeli z dodatnim wynikiem, zachowują szczegóły swego sensacyjnego wynalazku w największej tajemnicy.

Tak więc realizują się uważane za niedoścignioną fantazję przewidywania wielkiego cesarodzieja - elektrotechnika, Mikołaja Tesla, który w r. 1903, ku niesłychanemu zdumieniu całego świata, rzucił żarówkę elektryczną na odległość, przesyłając elektryczną energię bez drutu. Przepowiedział on wówczas, że także światło i energia będą w przyszłości przesyłane bez drutu i systemu kablowego. Dziś, po upływie 30 lat, pracuje wielki wynalazca nad realizacją swojego pomysłu, a terenem jego eksperymentów jest wodospad Niagara, którego hydro-elektryczną energię pragnie Tesla przenieść bez pośrednictwa drutu.

O wynalazku inż. Gregory i Roberta wiadomo tylko tyle, że znajdują w nim zastosowanie prądu o wysokim napięciu, krótkie fale ra-

djowe i aparaty odbiorcze, podobne do tych, które bywają używane do eksperymentów telewizji. Próba odbędzie się na przestrzeni 60 km. bezpośrednio po uzyskaniu najlepszego połączenia między motorem pędzonym przez radio, a kolumną tryboweni maszyny. O ile eksperyment uda się, w takim razie otrzyma świat wielki dar geniuszu obu wynalazców.

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.
Gościnne występy teatru

Ararat

Kier. Art. M. Broderson

Ararat żegna Łódź! Łódź żegna Ararat!

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni
Przed wyjazdem na wielkie tournée po Polsce! Program pożegnalny p. t.

Niszt Gesztjojn, Niszt Gettojojn...

barwny i efektowny montaż z 20-tu najlepszych znanych oraz zupełnie nowych przebojowych numerów. Reżyserja: Dżigan i Szumacher

Conferencjer Władysław Godik.
Dziś 1 przedstawienie pocz. o 9.15
Jutro, w czwartek ostatnie
2 pożegnalne przedstawienia

W. I. Z. O.

Dziś o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) odbędzie się wieczornica. W programie muzyka wokalna, recytacje i występy artystyczne. Po programie tańce.

Iżykowski (pieśniarz przebojów) w Ziemiańskiej

Pobór rocznika 1913

Dziś od 8-ej rano winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Piotrkowska 89, parter) poborowi rocznika 1913 z terenu II komisariatu o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, K.

Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 89, II piętro) poborowi rocznika 1913 z terenu I komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D.

3 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1912 kat. B z terenu II i IX komisariatu P. P.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1913, 1912 i 1911 kat. B z terenu gminy Gospodarz.

Zgłaszający się muszą posiadać dowód osobisty lub poświadczenie tożsamości osoby z fotografią, tudzież zaświadczenie o rejestracji, świadectwa szkolne i zawodowe. (a)

Nabożeństwa majowe w radjo

„Polskie Radjo” w maju nadawać będzie tak jak co roku tradycyjne w Polsce nabożeństwa majowe, co sobotę. Nabożeństwa te nadawane będą z Częstochowy i Wilna.

Dnia 12, 19, 26 maja będą mogli radjoshłuchacze wziąć udział w modłach odbywających się przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, zaś w dn. 5 maja przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej w Wilnie. Godzina pozostaje tak jak dawniej 18.

Ofiary

Zamiast wieńca na grób ś. p. Antoniego Rajewskiego, towarzysza sztuki drukarskiej, koledy z „Głosu Porannego” złożyli 15 zł. na rzecz bezrobotnych drukarzy.

Skuteczność różnych rodzajów reklam:	
Reklama prasowa	44,1%
Wystawy okienne	31,1%
Reklama świetlna	24,9%
Plakaty	19,9%
Reklama tramwajowa	10,6%
Reklama kinowa	3,1%
Reklama na wozach firm.	2,1%
Reklama radjowa	1,7%
Pokazy	0,4%

(według badań prof. Moede, kierownika berlińskiego instytutu psychotechnicznego).

Dokąd jechać?

WYCIECZKA DO KOLUMNY
Jak już donosiliśmy, tutejszy oddział Wagons Lits Cook oganizuje jednodniową wycieczkę do Kolumny na 3 maja. Odjazd z Łodzi nastąpi o godz. 7.45 a odjazd z Kolumny o godz. 9.15 wiecz. Przejazd wynosi około zł. 1.50.

BILETY SEZONOWE PODMIEJSKIE
Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) podaje niniejszem do wiadomości,

że decyzją ministerstwa komunikacji zostały wprowadzone tak zwane bilety sezonowe do wszystkich lotnisk podmiejskich, jak Andrzejów, Galkówek, Kolumna, Łask itd. na okres od 1 maja do 31 sierpnia z opłatą tylko za 3 miesiące.

Bilety nabywać można w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska Nr. 64).

Jutro ukaże się na ekranie

Grand-Kina

A. L. 14
ZATONĘŁA
w rol. gł. ROBERT MONTGOMERY
MADGE EVANS
WALTER HUSTON

Tragedja wielkiej miłości i bohaterskiego poświęcenia!

CASINO

Harbo

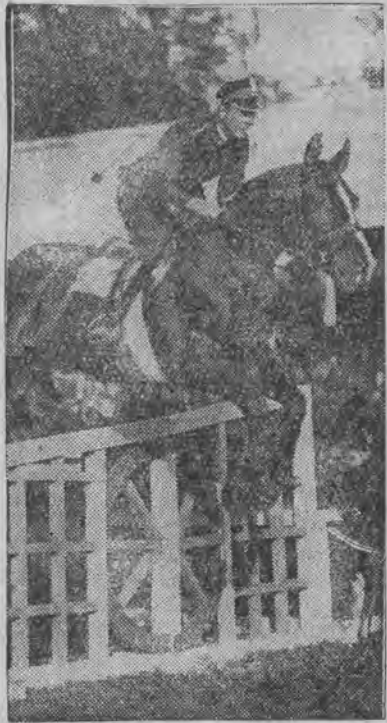
KRÓLOWA KRYSZYNA

Metro-Goldwyn-Mayer

JOHN GILBERT, LEWIS STONE
reżyserja: R. MAMOULIAN

Nadpr.: Reportaż z pobytu min. Barthou w Polsce
Do godz. 6.30 ceny niższe
Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne.

Sukces polaka



Por. Pohorecki, zdobywca I miejsca do spółki z francuskim jeźdźcą i włoskim konkursie Esqualino na międzynarodowych zawodach hipicznych w Rzymie, w którym startowało 113 koni.

Przesunięte mecze ŁTSG—Makabi i ŁKS—Wima

Mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej A-klasy między ŁTSG i Makabi miał się odbyć w niedzielę, w ostatniej jednak chwili zawody te przesunięte zostały na dzień 3 maja, ponieważ w tym terminie niema w Łodzi poważniejszych imprez, natomiast w niedzielę silną konkurencję stanowić będzie ilgo wy mecz ŁKS z Ruchem.

Zawody ŁTSG — Makabi odbędą się o godz. 16 na boisku WKS.

Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A między ŁKS Ib. a Wima, który był wyznaczony kalendarzykiem na niedzielę, został przesunięty przez ŁOZPN. na sobotę, dnia 5 bm. i rozpocznie się o godz. 16 na boisku ŁKS.

Chmielewski strenuje ale gdzie Rogalski podzieje 6 kg.!

Donosiliśmy wczoraj, iż zarząd PZB. zdecydował się wystawić do reprezentacyjnej drużyny Polski na wyjazd do Ameryki łodzianina Chmielewskiego pod warunkiem o ile strenuje o kategorię niżej, to znaczy, ażeby miał wagę półśrednią, w przeciwnym bowiem razie w wadze półśredniej walczyć będzie Seweryniak, gdyż Misłurewicz doznał na meczu z Austrią kontuzji i do walki eliminacyjnej z Seweryniakiem nie stanie.

Chmielewski waży obecnie około 68 kg. to też strenowanie 1—2 kg. nie przedstawia żadnej trudności, a co ważniejsze nie spowoduje jego osłabienia, co w pierwszym rzędzie winno być brane pod uwagę. W ten sposób znakomity pięściarz łódzki ma zapewniony wyjazd do Ameryki.

gorzej nieco przedstawia się sprawa z Rogalskim, przewidzia-

Tennisści szwedzcy gośćmi Legji

A.I.K. (Sztokholm) reprezentuje Schröder, pogromca Borotry

Wczoraj przybyła do Warszawy mistrzowska drużyna tenisowa Szwecji AIK ze Sztokholmu, zaproszona przez ruchliwą sekcję tenisową WKS. Szwedzi rozegrają z Legją mecz tenisowy w dniach 3, 4 i 5 maja. Ekspedycja szwedzka jest zaledwie dwuosobowa i w skład jej wchodzi Schröder i Stickhammer.

Specjalnym zainteresowaniem cieszy się osoba Schrödera z uwagi na jego zwycięstwo odniesione nad Borotrą w ćwierćfinale mistrzostw Francji na kortach krytych. Wynik tego spotkania brzmi 6:2 2:6 6:4 3:6 6:3. O doskonałej formie szweda świadczy również to że podczas meczu Niemcy — Szwecja na kortach krytych w Berlinie Schröder uległ Crammowi po bardzo ciężkiej walce 7:9 7:5 4:6 6:2 i 10:8 i pobił najlepszego tenisistę czeskiego Menzla 8:6 7:7 6:1. W grze podwójnej, w której uczestniczył Schröder zwyciężyła para szwedzka. Na tych samych mistrzostwach Niemiec na kortach krytych Schröder rozgromił Matejkę 6:1 6:2. Te wszystkie sukcesy zwróciły ostatnio na szwedzkiego tenisistę uwagę opinii sportowej, która widzi w nim jednego z najwięcej obiecujących graczy Europy nowego pokolenia.

Nasi tennisści znają Schrödera z czasów swego pobytu w Sztokholmie na tamtejszych kortach krytych. Tłoczyński przegrał z nim gładko, to też mecz warszawski będzie poniekąd rewanżem. Sądząc po obecnej formie Tłoczyńskiego, którą ten ambitny gracz zaprezentował na meczu z von Crammem

spotkanie obfitować będzie w szereg emocjonujących momentów.

Legja na zawody te zmieniła gruntownie skład drużyny. Obok Tłoczyńskiego do gry pojedynczej wyznaczony został Wittman, zbyt słabą jeszcze formę wykazał Maks Stolarow na zawodach z Rot Weiss a w grze podwójnej wystąpią bracia Jerzy i Maks Stolarowowie.

Program zawodów przedstawia się następująco: 3 maja: Schröder — Wittman, Stickhammer — Tłoczyński, dnia następnego gra podwójna i wreszcie trzeciego dnia Stickhammer — Wittman i Tłoczyński — Schröder.

Mecz zapaśniczy Austria—Polska

W nadchodzącą sobotę odbędzie się we Wiedniu mecz zapaśniczy Austria — Polska, na którym odbędą się walki następujących par: Weisinger (A) — Ruda (P), Finczus (A) — Dworok (P), Schlanger (A) — Bajorek (P), Misil (A) — Rejniak (P), Stiedl (A) — Neuff (P), Grylka (A) — Gęstwiński (P), Hirschl (A) — Puciata (P).

Bieg kolarski ŁKS-a

W czwartek, dnia 3 maja organizuje sekcja kolarska ŁKS. zawody kolarskie na 20 klm., jako próbę do POS. Zawody odbędą się w Rudzie Pabjanickiej o godz. 8 rano. Zapisy na miejscu na drodze prowadzącej do parku p. Stefańskiego.

Pogoń wyruszyła na zachód Pierwszy mecz lwowianie rozegrają z Olympique (Lille)

Piłkarska drużyna lwowskiej Pogoni wyruszyła już na tournée do Francji i Belgii. Pierwsze spotkanie lwowska Pogoń rozegra w dniu 3 maja na stadionie Olympique w Lille, a przeciwnikiem jej będzie francuska drużyna Olympique. Jest to jeden z najważniejszych meczów przewidzianych w programie spotkań Pogoni.

Drużyna francuska należy do najsilniejszych zespołów swego kra-

ju i w tamtejszym piłkarstwie odgrywa bardzo poważną rolę. Przez szereg lat dzierżyła ona mistrzostwo Francji północnej, a tytuł mistrza Francji zdobyła po raz pierwszy w 1914 roku. Od czasu wprowadzenia we Francji zawodownictwa, to znaczy od roku 1932 zajmują pierwsze miejsce o puchar Flandrii a wreszcie w roku tym i następnym w walkach o mistrzostwo drużyn zawodowych zdobyła również i tytuł mistrza Francji.

W składzie Olympique gra jeden zawodnik polski. Jest nim emigrant Walczak, który dał się poznać podczas zawodów Wisła — reprezentacja emigracji we Francji i natychmiast został zaangażowany do mistrzowskiej drużyny Francji. Walczak spisał się już doskonale podczas meczu Olympique z angielską drużyną Sunderland.

Pogoń ma zatem niesłychanie trudne zadanie i musi zdobyć się na wielki wysiłek, by z meczu tego wyjść z honorem. Na Pogoni jako na wicemistrza Polski ciąży obowiązek jaknajkorzystniejszego zaprezentowania piłkarstwa polskiego na Zachodzie, a tymczasem pod czas ostatnich zawodów ligowych ze Strzelcem atak lwowian grał słabo, co obok niepewnej postawy obrońców i widocznego spadku formy Albańskiego nie wroży jej sukcesów. Przypnieć trzeba, że podróż wypadła w niewłaściwym czasie. W innych okolicznościach wyprawa Pogoni nie wzbudzała tak poważnych zastrzeżeń.

Mistrzostwa bokserskie

związku strzeleckiego

W Brześciu nad Bugiem odbyły się doroczne zawody ogólnopolskie o mistrzostwo związku strzeleckiego. W konkurencji indywidualnej tytuły mistrzostw Polski zdobyli: waga musza: Łada (Pomorze), w. kog. Rogowski (Pom.), w. piórko: Olszewski (Warszawa), w. lekka: Karasek (Pomorze), w. półśrednia: Radomski (Pomorze), w. średnia: Zaremba (Pomorze), w. półciężka: Szymura (Poznań). W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajął okręg pomorski.

Ulżył nędzy bezrobotnych

Kącik szachowy

Mistrzostwa drużynowe Łodzi Związek nauczycielstwa polskiego na czele tabeli

W ubiegłą sobotę odbyły się dalsze mecze szachowe o mistrzostwo drużynowe Łodzi. Spotkania te. w ilości dwóch, nie przyniosły żadnych niespodzianek. Związek nauczycielstwa polskiego rozegrał mecz z P. I. U. S.-em odnosząc wysokocyfrowe zwycięstwo w stosunku 12:0. Wynik meczu dokładnie odzwierciedla dla stosunek sił przeciwników. Drugie spotkanie odbyło się w lokalu Makabi między Z. K. S. Makabi, a „Orle” Łódź. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 12:0.

Przebieg omówionych spotkań był następujący.

Z. N. P. — P. I. U. S. 12:0.

Do tego spotkania zespoły przywiązywały dużą wagę. Gospodarze pragnęli wygrać wszystkie partie, by utrzymać się w czołowej grupie tabeli, goście natomiast liczyli na zdobycie kilku punktów, by wyostać się z zagrożonej pozycji. Pierwszą partję wygrał pewnie Appel z Walickim. Szczygielski wybrał obronę Caro — Kann i szybko partję przegrał. Kościelak w partji holenderskiej z Graczykiem solidną grą pozycyjną zmusił przeciwnika do kapitulacji. Smolarek poprawnie rozegrał debiut hetmański z Kwapiszem, lecz w środkowej grze podstawił figurę i poddał się. Dramatyczny przebieg miała partja Małecki — Tomaszewski. Stosując obronę Caro — Kann, Tomaszewski osiągnął wystarczającą przewagę do forsownego wygrania partji, lecz upojony nadzieją zwycięstwa popełnił kilka kardynalnych błędów i przegrał partję. Matula pokonał słabo grającego Mańkowskiego.

Z. K. S. MAKABI — „ORLE” ŁÓDŹ 12:0.

Mecz zakończył się zwycięstwem Makabi w stosunku 12:0. Makabi była zespołem lepszym technicznie o klasę, chociaż Orle grało znacznie lepiej niż w poprzednich meczach. Grynfeld rozegrał ciekawą partję z Garusem W., robiąc decydujący o zwycięstwie ruch jeszcze w grze środkowej. Garus R. wyrę-

	Gier	Pkt.
1) Z. N. P.	3	25 (3)
2) Polska YMCA	2	21 (2)
3) Makabi	2	18
4) Orle Łódź	3	3
5) P. I. U. S.	2	1

„MUZA”

(dawniej „Luna”)

Dziś i dni następnych!

Fascynujące arcydzieło filmowe Foxa, którego akcję śledzi się z zapartym oddechem od pierwszej do ostatniej sceny

LEGJON ŚMIERCI

(Gdy Szaleńcy kochają)

Role główne odtwarzają:
Loretta Young, Vivianne Osborne, Victor Jory i David Manners

NADPROGRAMY!

W każdym programie najnowszy tygodnik FOXA. Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej

Liljana Harvey w filmie Cesarzowa i Ja będzie największym wydarzeniem Łodzi!

KINO „ROXY” NARUTOWICZA 20 Dziś i dni następnych!

Największa wiedeńska komedia muzyczna, pełna pikanterji, śpiewu i upojnych melodji, reżyserji L. FLECKA p. t. oparta na dziejach dworu Habsburgów z udziałem SUZI LANNER, LEO SLEZAK, GEORG ALEKSANDER Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim (dialekt wiedeński). — Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa. — Początek o godz. 4-ej

Cesarzskie Łowy

(Mein Liebster ist ein Jägersmann)

Największa wiedeńska komedia muzyczna, pełna pikanterji, śpiewu i upojnych melodji, reżyserji L. FLECKA p. t. oparta na dziejach dworu Habsburgów z udziałem SUZI LANNER, LEO SLEZAK, GEORG ALEKSANDER Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim (dialekt wiedeński). — Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa. — Początek o godz. 4-ej

Rokowania z Anglią

W marcu r. b. akcja porządkowania stosunków handlowych Polski z zagranicą zrobiła duże postępy. W miesiącu tym zarysowały się wiodki porozumień handlowych z Wielką Brytanią i Niemcami.

Niemna potrzeby szerzej ilustrować doniosłości rynku Zjednoczonego Królestwa dla wywozu polskiego. Jest to nietylko rynek, przy noszący nam w rezultacie wymiany towarowej czynne saldo, ale przede wszystkim rynek, przyczyniający się do podtrzymywania wywozu rolniczego i to po stosunkowo opłacalnych cenach. W tych warunkach utrzymanie jego staje się zagadnieniem o pierwszorzędnym znaczeniu gospodarczym. Sytuacja negocjacyjna Polski, dźwigającej na sobie „grzech” pokąźnego salda czynnego nie należy tu do najkorzystniejszych.

Politykę handlową poszczególnych państw w chwili obecnej można zgrubnie podzielić na politykę izolacji i politykę porozumienia. Pierwszą z nich uprawiają kraje, które posiadają pewne minimum warunków dla budowania gospodarki autarkicznej — za przykład służą może Francja; drugą — kraje, których struktura gospodarcza wyklucza myśl o samowystarczalności, lub które nie wierzą w trwałość choroby handlu światowego i nie chcą się izolować.

Wielka Brytania z jednego, jak i z drugiego względu należy do krajów szukających porozumienia, co oczywiście jest raczej sprzyjającą okolicznością w stosunku do naszych interesów, gdyż nie posucha zupełnie zastosowania zasady *dominant - dominant* ze strony partnera znajdującego się w lepszym położeniu negocjacyjnym a mogącego w rokowańach wybierać pomiędzy krajami konkurującymi.

Aktywność polityki handlowej brytyjskiej dla poparcia eksportu może znajdować się pod wpływem dwu założeń o raczej odmiennym charakterze. Jedno z nich, szersze, polegałoby na zwiększeniu wywozu w interesie wzmocnienia wytwórczości bez szczególnego oglądania się na „aptekarstwo” dozowanie salda obrotów, drugie, węższe, miałooby na celu tylko obniżenie biernego salda obrotów towarowych poprzez zwiększenie eksportu.

Różnica tych dwóch założeń przy ujęciu sprawy zwiększenia konsumpcji wyrobów brytyjskich przez Polskę zarysowała się dość wyraźnie w czasie wymiany zdań pomiędzy przedstawicielami życia gospodarczego Polski a delegacją przemysłowców brytyjskich, przyczem oczywiście strona polska w interesie własnym broniła założenia pierwszego, twierdząc, że zwiększenie wywozu brytyjskiego do Polski winno oznaczać zwiększenie obrotów nie zaś przesunięcia w saldzie.

Na marginesie niejako obrachunków salda zarysowała się sprawa stosunku przyszłego traktatu do dominjów i kolonii brytyjskich. W ramach traktatu z roku 1925 mieszczą się także niektóre dominja i wszystkie prawie kolonie brytyjskie. Dzisiaj ze względów oczywiście taktycznych strona brytyjska ogranicza wymianę zdań do stosunków ze Zjednoczonym Królestwem, choć względy formalne (w stosunku do kolonii) i względy gospodarcze (w stosunku do kolonii i do dominjów związanych w Oitawie we wspólną jednostkę gospodarczą) z nieublagana koniecznością włączają sprawę na porządek dzienny rokowań.

Leczenie krótkimi falami radiowymi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykalnej Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Ordynacja podatkowa
uchroni lojalnych płatników przed nadmiernymi wymiarami

Wprowadzenie ordynacji podatkowej, oraz noweli do ustawy przemysłowej, które się wzajemnie uzupełniają, było konieczne ze względów państwowych, dla utrzymania nieodzownej równowagi podatkowej.

Dotychczas nie udało się doprowadzić do tej równowagi — według opinii rządu — z tego powodu, że czynniki współdziałające przy wprowadzeniu ustaw w życie i dostosowaniu do potrzeb państwa — nie dopisały, a to dlatego, ponieważ jednych oceniano za pesymistycznie, innych zaś zbyt optymistycznie; z tego powodu nieściągalne zaległości podatkowe rok rocznie się powiększały do wprost zawrotnych cyfr.

Wobec tego rząd nie miał innego wyjścia, jak zmienić do-

tychczasową procedurę na nową. System nowej ordynacji podatkowej został już wypróbowany we Francji, co daje pewną gwarancję, że będzie on lepszy, od dotychczasowego, zatem nie ma powodu do zaniepokojenia.

Uzdrowienie stosunków podatkowych usunie dalszą potrzebę wydawania dekretów ulgowych, skreślających nieściągalne zaległości. Wywołało to bowiem rozgoryczenie rozżalonych urzędników państwowych jak również kształcącej się młodzieży z tej sfery pochodzącej — przeciw wątpliwym szczęśliwcom, z tego powodu, że urzędnikom nie zniżono również podatków. Pochodzi to z braku należytej orientacji co do tego, że umorzone podatki zostały wymierzone na nierealnej podsta-

wie, co u urzędników ze stałymi poborami nie może mieć miejsca.

W wyniku nowej procedury zniesienie komisji szacunkowych, wywołało rozmaite objętki, chociaż faktem jest, że mimo ich współdziałania przy dokonywaniu wymiarów podatkowych, rozpiętość między wymiarami, a sumą możliwą do uzyskania była wielka. Ponieważ podstawą ustalenia stanu faktycznego są dane osiągnięte z rzetelnie prowadzonych ksiąg handlowych, — przeto władzom zależało bardzo na rozpowszechnieniu ksiąg. Aczkolwiek w danym wypadku przyznawana jest niższa stawka podatkowa, to jednak istnieje jeszcze dziś większa część poważnych przedsiębiorstw, które nie przedkładają wła-

dzom wymiarowym ksiąg handlowych.

Rząd przyznał wolnym słowarzyszeniom zawodowym uprawnienia do delegowania członków do izb przemysłowo-handlowych, a mimo, iż izby partycypują w podatkach — to jednak mało się mogły przyczynić akcji zaprowadzenia ksiąg handlowych oraz zaniechania prowadzenia przedsiębiorstw anonimowych lub wykupu niewłaściwych patentów. Natomiast użyły powyższe instytucje wiele wysiłków, by osiągnąć obniżenie podatków dla tych przedsiębiorców, którzy ksiąg handlowych władzom skarbowym nie przedkładali.

Dopiero zniesienie komisji szacunkowych ze względu na to, że wielu podatników nie będzie już więcej mogło liczyć na obronę ze strony tych komisji oraz obawa, by nie być zdany na łaskę i niełaskę organów wymiarowych — przyczyni się w dużej mierze do zaprowadzenia przez ogół ksiąg handlowych.

Rzetelnie prowadzone księgi i zapiski przedsiębiorcy, będą mogły służyć jako poparcie względnie do kontroli danych ksiąg handlowych innego przedsiębiorstwa, pozostającego ze sobą w stosunkach.

Wobec tego z jednej strony znikną anonimowcy, zaś z drugiej strony władze wymiarowe nie będą mogły

pochnie dyskwalifikować ksiąg handlowych,

co dotychczas miało ten skutek, że nierzadko nakładało się na przedsiębiorcę dwa różne podatki od tak wysokich przychodów i dochodów, jakich on wogóle nie miał, czem dobijało się lojalnego płatnika.

Grożba nadprodukcji

Zupełny zastój w bawełnie. — Wzrost zapasów w fabrykach. — Rygorystyczna walka z anonimowcami

Na rynku tkanin bawełnianych zanotowano ponowne pogorszenie

Dwa tygodnie temu wiadomości, z prowincji, świadczyły o powiększeniu się tranzakcji, co pozwalało przypuszczać, że sytuacja ulegnie wydatnej poprawie. Jbżw tym przewidywaniem, już pod koniec tygodnia ub. nastąpiła ponownie kompletna cisza i tranzakcje ustaly.

Trudno objaw ten sobie wytłumaczyć. Ruch w tej chwili powinien być znaczny, sezon letni zasadniczo się skończył, a zapotrzebowanie dotychczasowe było do tego stopnia znikomem, iż kupcy nie mogą mieć dostatecznych zapasów. Obecne upały wpłynęły jedynie hamująco na rozwój tranzakcji,

gdyż artykuły całoroczne przy tych pogodach nie znajdują nabycwców, na t. zw. natomiast „wodę sodową“ t. zn. na artykuły wybitnie letnie jest jeszcze trochę za wcześnie.

Obecne nastroje na rynku są pesymistyczne, tembardziej, iż zapasy towarów na składach fabrycznych są bardzo duże, tak, że producenci mają uieruchomione poważne kapitały, co bardziej jeszcze pogarsza sytuację.

Wypłacalność klientów nie przedstawia się gorzej, aniżeli w sezonie ubiegłym,

czego nie należy tłumaczyć po prawą sytuacją, jest to wynikiem tego, że tranzakcje zawierają się bardzo ostrożnie. Producenti udzielają kredytu wekslowego tylko kupcom, którzy dotychczas wywiązywali się ze swoich zobowiązań bez zarzutu, a takich kupców jest mało. — Ilość weksli w obiegu za dokonane w swoim czasie tranzakcje jest bardzo mała, tembardziej, iż skonto za gotówkę jest tak poważne (od 10 do 12 proc.), że odbiorcy kalkulują się nawet zapożyczyć się, byle tylko móc uiścić należność gotówką.

Drugą przyczyną depresji jest niezalatwiona jeszcze sprawa przemysłu anonimowego.

Rygorystyczne traktowanie tej sprawy przez władze skarbowe spowodowało, że popyt na towary wydatnie się zmniejszył.

W przemyśle bawełnianym należy oczekiwać zmniejszenia uruchomienia, następuje okres przejściowy pomiędzy sezonem letnim i zimowym. Przepuszczalnie tranzakcje zawierane będą obecnie wyłącznie w handlu detalicznym i częściowo w hurtowym, hurtownicy nie mają zbyt dużych zapasów, w wypadku wzmoczonego zapotrzebowania będą zmuszeni do poczynienia zakupów świeżych.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Tranz. Sprzedaż Kupno	
Dolary	5.24
Dolarówka	53.40
Inwestycyjna	111.50—112.75
Stabilizacyjna	63.10
Bank Polski	83.50 83.—
8 proc. listy Łodzi	49.50 49.25
Budowlana	44.50 44.25
Tendencja cokolwiek mocniejsza. (ag)	

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warsza-

wie tendencja dla dewiz przeważała słaba, przy obrotach jednakże zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.23. Notowano: Berlin 208.65 (-5), Belgja 123.77 (-1), Holandia 358.65 (plus 10), Londyn 27.03 (-6) Nowy Jork 526.25, Nowy Jork—kabel 526.75 Oslo 135.75 (-155), Szwajcaria 17.-50 (-10), Włochy 45.11 (plus 1), W obrotach prywatnych: marka niemiecka 205.25 (-25), szyling austriacki 98.50, korona czeska — 21.75, frank francuski 34.93 (-9), frank szwajcarski 171.45, funt angielski 27.01 (-5), dolar 5.24, rubel złoty 4.64.50, dolar złoty 8.94, rubel srebrny 1.30 (-7) bilon 0.62 (-5).

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była bardzo słaba dla akcji metalurgicznych, dla pozostałych zaś z Bankiem Polskim na czele — mocniejsza. Duży popyt był dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 83.75 — 84.25 — 84 (plus 100), Lilpopy 11 — 10.75 (-65), Starachowice 10 (-10). Haberbusch 38.25 (plus 25).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Większych tranzakcji dokonano 5 proc. konwersyjną, 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 5 proc. konwersyjna 64.25 — 64 — 64.25 (-25), 6 proc. dolarowa 76.25 (-25), 7 proc. stabilizacyjna 62.88 — 62.25, odcinki po 100 dolarów 66.50, 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. 93, 4 i pół proc. listy

zastawne ziemskie 49.50, 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 33.50 — 33.25, 8 proc. Warszawy 55 — 55.25 — 55, 8 proc. Łódź 49, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 55.50 (plus 25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: dolarówka 52.25 — 105), 4 proc. inwestycyjna 112.75, 7 proc. śląska 67 — 67.25, 8 proc. dillonowska 86.25, 8 proc. warszawska dolarowa 66.25 5 proc. listy zastawne Warszawy 64 (-13). 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 1000 złotych zł. 72.50 (-50).

NOTOWANIA BAWELNY.

Loco 10.95 kwiecień — maj 10.81 czerwiec 10.82 lipiec 10.90 sierpień 10.95 wrzesień 11. — październik 11.05 — 11.06 listopad 11.09 grudzień 11.14 — 11.16 styczeń 11.21 marzec 11.30 kwiecień 11.33.

NOWY ORLEAN

Loco 10.97 maj 10.71 lipiec 10.88 październik 11.01 grudzień 11.11, styczeń 11.16, marzec 11.28.

LIVERPOOL

Loco 5.96 kwiecień — maj 5.63 czerwiec 5.70 lipiec 5.71 sierpień 5.69 wrzesień 5.67 październik 5.65 listopad 5.63 grudzień 5.63 styczeń 5.63 luty 5.63 marzec 5.64 kwiecień 5.63 maj 5.63.

Egipska: loco 8.24 maj 7.99 lipiec 8.03 październik 8. — listopad 8. — grudzień 7.97 styczeń 7.97 marzec 8. —

Upper: loco 6.37 maj 6.24 lipiec 6.27 październik 6.28 listopad 6.31 grudzień 6.35 styczeń 6.25 marzec 6.37.

Marki niemieckie mocniejsze

Małe obroty na r nku łódzkim

Na rynku pieniężnym wczoraj sytuacja kształtowała się pod znakiem tendencji spokojnej. Zaobserwowano wzmocnienie tendencji na marki niemieckie, na które zapotrzebowanie nieco wzrosło, przy zmniejszonej podaży, kurs marek w obrotach prywatnych kształtował się od zł. 205 do zł. 203. Również zmianę nastroju notowano na dolary złote, które notowano pod znakiem tendencji słabszej od zł. 8.94 do zł. 8.93. Podaż dolarów złotych była poważnie zwiększona, zapotrzebowanie zmniejszone

Kursy dolarów i funtów w obrotach prywatnych nie uległy żadnym zmianom, dolary notowano od zł. 5.23 do zł. 5.22, funty od zł. 27.10 do zł. 27.00.

Bank Polski kurs dolara pozostawił bez zmian, płacąc za odcinki drobniejsze po zł. 5.22, za odcinki grubsze po zł. 5.23, za czeki po zł. 5.25, kurs funta angielskiego Bank Polski obniżył o 1 punkt, płacąc po zł. 26.93. Podaż dolarów i funtów w Banku Polskim była w ciągu dnia wczorajszego bardzo słaba, obroty poważnie się zmniejszyły.



Dziś premiera!

Pierwszy raz w Łodzi!

Najlepszy jeździec świata, piękny bohater prerji amerykańskich, nieustraszony pogromca zbrodniarzy Dalekiego Zachodu

Tim Mac Coy

w porywającym filmie bohaterskim Dalekiego Zachodu p. t.

„CZERWONY DIABEŁ”

Początek seansów o godz. 4-ej.

Wielki bezkonkurencyjny podwójny program!

— II. —

Największy przebój sezonu.

Arcydzieło Joe May'a p. t.

„Jej ekscelencja - miłość”

w roli głównej: niezrównana, fascynująca gwiazda Francji

Annabella

Popularne piosenki Waltera Jurmana

Na pierwszy seans miejsca od 54 gr.

**Zapasy przedży rosną
Uruchomienie przedziału
zostaje zmniejszone**

Sytuacja na rynku przedży bawelnianej kształtuje się w dalszym ciągu niepomyślnie. Do transakcji dochodzi w wyjątkowych wypadkach. Niezależnie od dotychczas sprawy przemysłu anonimowego od działała deprymująco.

W związku ze zmniejszeniem zapotrzebowaniem, zapasy przedży uległy zwiększeniu. Na 22 kwietnia zapasy przedży na sprzedaż wynosiły 1.508,931 kg. przedży w tkalnicy 465,311 kg. Ogółem zapasy wynosiły 1,974,242 kg. co wykazuje wzrost o 102.898 kg.

W związku ze zwiększeniem zapasów zarząd zrzeszenia zdecydował zmniejszyć normę uruchomienia o 4 godziny tygodniowo. Uruchomienie od 14 do 27 bm. wynosić będzie 48 godzin tygodniowo.

**Notowania giełdy
zbożowo-towarowej
w Łodzi**

Wszystkie notowania bez zmian. Usposobienie ogólne spokojne.

PROSZEK z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NEUVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZEK TEN WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z KOGUTKIEM

**Kuchnia alchemików humoru
Pięćdziesiąta „Wesoła lwowska fala”**

Jeszcze jeden jubileusz... Ale bez frańców, uroczystych przemówień, adresów, akademii. Jubileusz, jedyny w swoim rodzaju, interesujący nie szczupłą garstką znajomych, przyjaciół i wielbicieli „dostojnego jubilata” — lecz setki tysięcy, miliony!

A „dostojny jubilat”, to nie siwołoso, starszy, poważny jegomość, odbierający z odpowiednią powagą i namaszczeniem życzenia... Nie, — to abstrakcja, nienechwytna, niewidzialna, a jakże nam wszystkim bliska i miła!

Pięćdziesiąta audycja „Wesołej lwowskiej fali”!

„Radjo, ten „teatr wyobraźni” pracuje w warunkach bez porównania trudniejszych, niż teatr czy kino. Tam działanie bezpośrednie na słuchacza i widza, połączenie elementów wizualnych i akustycznych w jedną harmonijną całość. Radjo natomiast działać może na wyobraźnię słuchacza jedynie pośrednio: odpada ruch, światło, mimika, dekoracje, — pozostaje tylko słowo, słowo przenoszone na falach eteru.

A samo techniczne przygotowanie produkcji? Trzeba całych miesięcy wyjątkowej pracy zespołu, reżyserów, inscenizatorów, techników, — zanim jakiś film wytwórnia wypuści na ekran. Trzeba szeregu prób, długich, cierpliwych, — nim jakaś sztuka teatralna ujrzy światło kinokietów.

I taka sztuka, czy taki film, starannie przygotowane „idą” całymi tygodniami, dzień po dniu, znajdując zawsze chętnych słuchaczy i widzów.

Z radjem rzecz się ma inaczej. Radjo, to teatr ciągłych premier, to teren nieustannej, rzeź można improwizacji. Nie co tydzień, nie

codziennie, — ale co godzinę, co kwadrans, trzeba ogarniać wszystkie dziedziny życia kulturalnego, uwzględniać wszystkie możliwe zainteresowania.

O ileż trudniej jeszcze przedstawić się ta sprawa, o ile idzie o „Wesołą falę”! Regularnie co tydzień świeża, obfita dawka humoru i wesołości. Skąd ją czerpać w dzisiejszych, — jakże niewesołych — czasach? Gdzie znaleźć takich urodzonych, nalogowych wesołków, którzy potrafią, niemal z punktualnością zegarka, dostarczyć co tydzień nowy, oryginalny materiał do tych audycji? Kiedy wreszcie — wśród całodziennego gorączkowego pracy — znaleźć czas na przeprowadzenie choć kilku niezbędnych prób, zmontowanie całej godzinnej — audycji, przygotowanie potrzebnych efektów dźwiękowych, ilustracji muzycznej itp.?

Trzeba to wszystko sobie uprzytomnić, by mieć w całej pełni ośmić ogrom wysiłku i pracy, jaką wykonują organizatorzy i wykonawcy „Wesołej fali”.

Więc jeżeli tu i ówdzie znajdzie się niekiedy jakiś numer słabszy, — pamiętajmy, że nawet i na słoncu znajdują się plamy, że i w teatrze czy w kinie nie wszystkie przedstawienia stoją na jednakowo wysokim poziomie.

Z okazji osobliwego „jubileuszu” należałoby — zgodnie z tradycją — zacytować szereg dat i cyfr. Co, kto, kiedy... jak przedstawia się geneza, historia... jakimi piętami poszczycić się może jubilatka...

Ale historia „wesołej lwowskiej fali” zbyt dobrze jest znana jej słuchaczom, by trzeba ją powtarzać.

Zajrzyjmy raczej na chwilę za kulisy, do tej tajemniczej kuchni nowoczesnej alchemików, w której

tryskają iskry, rakiety i bomby humoru na całą Polkę.

Uwija się tam niezamordowany, zasapany, zaferowany sam „wielki mag”, Wiktor Budzyński, ojciec duchowy i najczulszy opiekun tego swojego tworu. Sekundują mu dzielnie Włada Majewska, niezrównana parodystka „Ordonki, Marleyny itp., „Kucharka radjowa” Herta Warren, „dziecko radjowe” „Stefa Zielińska, „egzotyczna cudzoziemka” Love Short, specjalistka od lekkich piosenek Ewa Stojowska...

Nieoceniony duet Szczepko i Tońko (Kazimierz Wajda i Henryk Vogelfänger) wiedzie żywą dysputę z kapitałnym „Aprikosenkranzem” (Monderer), i „Untenbaumem” (Fleischer). A prawdziwy fenomen radja lwowskiego, niezrównany imitator głosów wszystkich zwierząt, Józef Wieszczyk, czeka cierpliwie swej kolejki.

A któryż z radiosluchaczy nie zna Tadcusza Seredyńskiego, tego, co to stale „przy fortepianie”? Ie ten człowiek wkłada pracy w zmontowanie całej strony muzycznej „Wesołej fali” — o tem mogą powiedzieć tylko ci, co w audycjach tych sami biorą udział.

Wreszcie parę słów o „dostawcach”. Zaczynając od Szczepka i Tońki, którzy sami się „aprowizują”, wymienić tu należy przede wszystkim Juljusza Toto, Adolfa Feischera, Edw. Jaśkowskiego i Emanuela Schlechtera. To są te „filary”, kolo których grupuje się cała plejada pisarzy lwowskich i warszawskich, zasilających stale repertuar perełkami humoru i dowcipu.

Ze zaś całość funkcjonuje sprawnie, a audycje stoją na coraz wyższym poziomie, — niemała w tem zasługa dyrektora lwowskiego oddziału

P. Radja, p. Petry'ego, który nie szczędzi pracy, starań i zabiegów dla tego pupilka nie tylko Lwowa ale i całej Polski.

Dla ścisłości dodać należy, że stały zespół wykonawców audycji „Wesołej fali” liczy 18 osób, — do czego dochodzi dalsze 35 osób, występujących dorywczo, w miarę potrzeby.

Pozatem biorą w tych audycjach udział rozmaite zespoły muzycznowokalne, jak chór Esbena, orkiestra mandolinistów, pod dyrekcją A. Eplera, orkiestry wojskowe i inne.

Na jeden jeszcze moment zwrócić należy uwagę. „Wesoła fala” na zaśadniczo na celu dać słuchaczom lekką, miłą i wesołą rozrywkę. I tu jednak przeprowadza pewne zróżniczkowanie, nie bez ukrytej pewnej myśli.

Wyłącznie takiej rozrywce poświęcone są audycje obejmujące albo ogólny program rewjowy, albo lekkie komedje muzyczne, clezające się dużem powodzeniem.

Inny natomiast typ przedstawiają nadawane co pewien czas okolicznościowe rewje, poświęcone w całości pewnym specjalnym tematom, zagadnieniom czy aktualnym problemem. Pod ten typ podpadają audycje, poświęcone kwestii kolonji polskich, żołnierzom KOP, Sienkiewiczowi itp. Audycje te, utrzymane w tonie pogodnym i lekkim świadczą o dobrze przemyślanem rozsądnem i planowem kierownictwie „Wesołej fali”, która w ten sposób służy z pożytkiem i wyższym, ogólniejszym celem.

Niechajże tedy lwowska jubilatka, tak dziś ulubiona i popularna w całej Polsce, a nawet daleko poza jej granicami, spoglądając z zadowoleniem na dotychczasowe wyniki, — widzi w tem asumpt do dalszej, równie owocnej pracy. (r)

METRO Przejazd 2 **Wróg we Krwi** Główna 1 **ADRIA**

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09 I m. — 1.30.

Wielki film o miłości i małżeństwie. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22
Dziś premiera!

Mężczyźni szaleli za nią... ona obdarzyła wszystkich uczuciem...
lecz kochała tylko jednego.
Kobieta Orchidea
reż. Duponta. W rol. gł. June Knight i Neil Hamilton
Czarowne piosenki. Ciekawa treść. Następnny program: Hrabina Monte Christo

„ZŁA DZIEWECZYNA” Superprzebój z udziałem Edmunda Love i Dolores Del Rio Wkrótce „Corso“

Grand-Hotel Sala Malinowa

Od 1-go maja r. b. rozpoczęli koncertować znani kompozytorzy w Polsce i zagr.

Karasiński i Kataszek

ze swoim fenomenalnym zespołem

Uwaga: Całkowita zmiana sił artystycznych. W czwartki, soboty, niedziele i święta five o'clocki.

**WAŻNE DLA PANI
SŁOWA...
Puder Abarid**



Ten ulubiony puder, produkowany według ostatnich zdobyczy wiedzy kosmetycznej, nie zawierający metali odnawia Pani twarz, chroni i pielęgnuje Jej cerę, zapewniając zawsze świeży i młodzieńczy wygląd.

Wybrany przez Danią
**puder
ABARID**
„PERFECTION”

KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, Spółka Akcyjna

BILANS z dnia 31 grudnia 1933 r.

MAJĄTEK		ŹRÓDŁA	
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Place	916.722.24	Kapitał akcyjny	20.250.000,—
Budynki	4.009.374.37	Kapitał amortyzacyjny	5.586.000,—
Tory	9.905.901,19	Kapitał zapasowy	2.534.000,—
Sieć kabli podziemnych i przewodników jezdných	3.386.020.93	Fundusz dyspozycyjny	494.000,—
Tabor	11.258.054.52	Fundusz odnowienia	494.000,—
Urządzenia elektrowni	2.452.124.95	Fundusz budowlany	276.000,—
Inwentarz techniczny	1.039.102.55	Ogółem kapitały własne	29.634.000,—
Inwentarz biurowy i gospodarczy	420.727.10	Wierzyciele:	
Zaprzęgi, pojazdy, samochody	171.758.52	krótkoterminowi	Zł. 2.114.524.14
	33.559.786.37	długoterminowi	„ 306.041.44
Magazyn	604.756.77	Dywidenda niepodniesiona	54.411.50
Kasa	61.011.34	Depozyty i kaucje	394.905.04
Papiery wartościowe	126.519.70	Sumy przechodnie	179.884.21
Dłużnicy krótkoterminowi	261.137.16	Pozostałość zysku z roku 1932	Zł. 1.202.04
Depozyty i kaucje	385.400,—	Zysk za rok 1923	„ 2.378.069.08
Sumy przechodnie	64.426.11		2.379.271.12
	35.063.037.45		35.063.037.45

Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1933 r.

WINIEN		MA	
	Zł. gr.		Zł. gr.
Wydatki ogółem	8.701.627.39	Pozostałość zysku z roku 1932	1.202.04
Zysk za rok 1933 wraz pozostałością z roku 1932	2.379.271.12	Wpływy ogółem	11.071.366.67
	11.080.898.51	Dywidenda niepodniesiona	8.329.80
			11.080.898.51

Powyższy bilans oraz rachunek zysków i strat zatwierdziło Walne Zgromadzenie akcjonariuszów z dnia 24 kwietnia 1934 r.

Dywidenda wynosi zł. 21 od każdej akcji wartości nominalnej zł. 600.— i będzie wypłacana, poczynając od dnia 25 kwietnia 1934 r. przez Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich z ogr. odp. w Łodzi, ul. Ewangelicka nr. 15, na podstawie piątego kuponu.

Wypłata dywidendy na podstawie świadectw ułamkowych w odpowiednim stosunku będzie dokonywana przez Kasę Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc., w Łodzi, ul. Tramwajowa nr. 6.

Zarazem zaznacza się, że — stosownie do § 48 Statutu Spółki — dywidenda, nie odebrana w ciągu 5 lat, przechodzi na własność Spółki.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !! ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Wilcz**, Piotrkowska 30.

Dr. med.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopielowych
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8 — 11 rano od 4 — 8 w. w. niedziel. i święta od 9 — 1 po poł.
Ceny lecznicowe.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med.
M. JAKOBSON
chirurg
Spec. Chirurgja Koszta
(Złamania kości i swichnięcia)
D-ra Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Dr. med.
Roman Bornstein
TRAUGUTTA 9
tel. 223-06
od 5 1/2 — 1/28

INSTYTUT
Kosmetyki Lekarskiej
i Szkoła Kosmetyczna
Zatw. przez Min. Opieki Społ.
MIMAR
Prez. Narutowicza 9
Tel. 122-09.
pod fach. kierown. lekarsk.
przyjmuje od 11—2 i od 4—8.
Od 7—8 przyjmuje lekarz specjalista

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman, „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101

Od 1-go maja r. b. rozpoczęli koncertować znani kompozytorzy w Polsce i zagr.

Karasiński i Kataszek

ze swoim fenomenalnym zespołem

Uwaga: Całkowita zmiana sił artystycznych. W czwartki, soboty, niedziele i święta five o'clocki.

Posady

KORESPONDENTKA możliwie sę notypistka w językach angielskim i francuskim poszukiwana. Oferty z podaniem warunków do administracji sub „Agentury”.

POTRZEBNA panna (chrześc.), znająca język niemiecki do pomocy w gabinecie lekarskim. Oferty z podaniem referencji i kwalifikacji kierować do „Głosu Porannego” sub „Sumienna”.

Lokale

2 POKOJE z kuchnią i wygodką do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 144 u gospodarza. 205—2

POKÓJ umeblowany, słoneczny, obsługa, elektr. do oddania, I p. II w. Gdańska 77 m. 14.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5 — 7.

PRZEPŁUKIWANIA JELIT (SUDABAD)
dla cierpiących na kamice żółciową, nerkową, katar kiszki i t. p.
W Sanatorium „UNITAS”
ul. inż. Wigury 19 (dawn. Pusta)
tel. 111-78.

SKLEROZIE DUSZNYCY
SOK CZOSNKU
ORYGINALNY WYROBU
APTEKI MAZOWIECKIEJ
Z MARKĄ OCHRONNĄ „FF”
Informacje i broszury bezpłatnie udziela w Łodzi Apteka Bojarski i Schats. Przejazd 19.

ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski”. 885-2

LETNISKA
2 — 3 — 4 POKOJOWE
w pięknym, suchym lesie
ŁAG EWNIKI A przy Rogach
(na żądanie komfortowo umeblowane) do wynajęcia. Komunikacja autobusowa. Piotrkowska 56, m. 9, tel. 208-86, 203-93

LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łąkowa 10, m. 30. —30

Do akt. Nr. Km. 1829 | 1934
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 m. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 maja 1934 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
mebli
oszacowanych na łączną sumę zł. 5575 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 28.4.34 r.
Komornik (-) E. Koroczycki
Sprawa Aleksandra Fleischera Flisowskiego, p-ko Abramowi Ryble

Lokalny Komitet Funduszu Pracy powiatu Łódzkiego ogłasza

Konkurs

na stanowisko kierowniczy kolonii letnich dla dzieci w Jedliczu na okres 5—4 miesięcy.

Posada do objęcia od dnia 10 maja r. b. Wynagrodzenie w wysokości 200 zł. miesięcznie i utrzymanie.

Podania kandydatów z odpowiednim przygotowaniem, udokumentowanym świadectwami z dotychczasowej pracy, należy wnieść na ręce Starosty Powiatowego (Łódź, ul. Piotrkowska 100) w terminie do dnia 7 maja 1934 roku.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi

Przewodniczący Komitetu
Starosta Powiatowy
(W. Makowski)

Łódź, dnia 1 maja 1934 roku.

Główne Przedstawicielstwo na Polskę Angielskiej Spółki Akcyjnej,
Towarzystwo Ubezpieczeń Prudential

„THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED LONDON”

zawiadania

o otwarciu Reprezentacji tegoż Towarzystwa w Łodzi
przy ul. Piotrkowskiej 81,
telefon 204-77.

Na stanowisko Dyrektora tej Reprezentacji
powołany został p. Konsul Józef Weissfeld.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30% drożej, firm sągr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.